

W BRAZYLII PANUJE SPOKÓJ

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") - O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920
ROK 36 | CURITIBA, 13 WRZEŚNIA - (Setembro) | N.º 37 | 1961

KONFLIKT W SPRAWIE OBJĘCIA WŁADZY PREZYDENTA BEZ ROZLEWU KRWI

Objęcie władzy przez Prezydenta João Goularta odbyło się z dawno niespotykana pompą, w obecności deputowanych, senatorów, ministrów i najwyższych dostojników wojskowych. Fakt ten rozstrzygnął w sposób pokojowy konflikt polityczny, który opierał się na dwóch obojczych: Stany Południowe, t. j. Rio Grande do Sul, z Faraną i Santa Catarina opowiedziały się za objęciem władzy przez dotychczasowego wiceprezydenta — João Goularta, podczas gdy ministrowie, podżaski i lnni domagali się wyboru nowego prezydenta, nie ufając polityce wiceprezydenta Goularta. By uniknąć rozlewu krwi i wojny do kompromisu: João Goulart obejmując władzę, ale pod warunkiem, że wprowadzi się zmiany parlamentarne, które ograniczą władzę prezydenta, dając szersze prerogatywy parlamentowi i prezydentowi.

został przekreślony w swych nadziejach, a z nimi zwycięstwo partii UDN i PDC, gdyż obecnie większość w Kongresie posiadają partie PSD i PTB, które idą razem. I chociaż te partie przegrały ostatnie wybory, teraz dzięki wprowadzeniu systemu parlamentarnego, posiadają większość w Kongresie, a co za tym idzie — decydujący wpływ na obecne rządy.



Brigadier Eduardo Gomes, twórca Komunikacji Lotniczej w Brazylii.

roku i miał przygotowaną już kampanię wyborczą. Obecnie trzeba mieć za sobą bezwzględnie większość Kongresu, a uzyskać ją jest o wiele trudniej, aniżeli pozyskać opinię narodu.

4) Jest rzeczą pewną, że — podczas zatargu o objęcie władzy przez dotychczasowego wiceprezydenta Goularta — wszyscy komuniści, jak jeden mąż, stanęli za nim. Nie z patriotyzmu, ale z interesu, według starego przysłowia, że "gdzie dwóch się bije — tam trzech korzysta". Tym "trzecim" chcieli być właśnie oni. Dowodem na to — to liczne strajki, demonstracje, żywiołowe protesty, mowy podburzające, by chorzyliwie zastraszyc, a odważnych nie dopuścić do słowa i do czynu. Jeśli się wie, jakie są przekonania komunistów, którzy zawsze są "międzynarodowi" — to żaden prawdziwy demokrat nie wątpi, o co i dla kogo oni tak gwałtownie "bojowali". Zresztą — nawoływania Moskwy i Kuby do oporu miały swą wymowę

5) System parlamentaryzmu ma swoje dobre i złe strony. Dobrze — bo co kilkadziesiąt godzin — to nie jedna, gdy trzeba rozstrzygnąć o ważnych sprawach państwa. Ma też słabą stronę, ponieważ w państwie złożonym z 22 stanów system ten raczej dzieli, niż jednoczy. Raczaj osłabia rząd federalny, niż dodaje mu siły. Tak przynajmniej wyraził się o tym systemie najsłynniejszy mąż stanu i doskonały prawnik — Ruy Barbosa.

Jakie wnioski nasuwają się w związku z objęciem władzy przez Prezydenta Goularta?

1) Nowy Prezydent ma władzę ograniczoną, zależną od wszystkich od parlamentu. Za politykę zagraniczną odpowiedzialny jest premier, który od czasu do czasu musi składać sprawozdania przed Kongresem. Kongres — praktycznie — zatwierdza wszystko, nawet skład ministrów i wybiera samego prezydenta.

2) Wybór prezydenta Quardosa z 6 milionami głosów

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: KONFERENCJA W BELGRADZIE

Konferencja t.zw. państw centralnych lub trzeciego bloku w Belgradzie — Jugostawia — zakończyła już swoje obrady. Ważnego w nich udział ponad 20 państw, w tym kilka republik afrykańskich. Debатовano nad najważniejszymi problemami świata, a leżącym w dziedzinie uchwały nie opracowano, prócz tej, by apelować do Rosji o zaprzestanie nowych prób nuklearnych. W tym celu prezydent Indii — Nehru, bawił w Moskwie i podczas przyjęcia oficjalnego powiedział wprost do Chruszczowa, że nowej wojny może pragnąć tylko "wariat, pomysłowy i głupi" (dosłownie!) Nie wiadomo, czy interwencja państw neutralnych będzie miała jakie skutki. Sprawę Berlina powstrawiono w spokoju, ponieważ wiele państw neutralnych pobiera pożyczki tak od USA jak od Niemiec Federalnych.

Przemawiając do uczestników kursu "Kobieta i świat" — Papież Jan XXIII podkreślił z naciskiem, że życie dzisiejsze zmusza kobiety do pracy poza domem, że nie powinna ona wybierać takiego zawodu, który uniemożliwi jej obowiązki połączone z macierzyństwem. Kobiety mają sprawiedliwie prawo do równoprawnego z mężczyznami, mogą i powinny spełniać wszelkie zawody, w których pracują mężczyźni, gdyż niezdolność zawody uwalniałyby jej stanowisko i misję na świecie. To też każde państwo

powinno zagwarantować takie warunki kobietom, by mogła być naprawdę matką dla swych dzieci i miała czas zajęć się nimi. Brak ciepła matczynej i troskliwej opieki robi z dzieci przyszłych samolubów, egoistów i ludzi bez serca, co odbija się później w życiu rodzinnym i społecznym.

Moskwa zastawia pułapkę na innych i sama w nią wpada. Jeszcze ubiegłego roku Rosja Sowiecka z Chruszczowem na czele ważyła zajadła o pokój światowy. Urządzała meetingi protestacyjne we wszystkich krajach poprzez swych zwolenników, wysławsza w krajach satelickich. Radia i gazety sowieckie rozpisywały się, że Amerykańscy na cały świat, że Amerykańscy zbroili wojny. Wzrost świat do nowej wojny. Wzrost świat do nowej wojny. Wzrost świat do nowej wojny. Wzrost świat do nowej wojny.

W swoim ostatnim przemówieniu — prezydent de Gaulle wypowiedział się jasno i stanowczo w sprawie obrony Berlina Zachodniego, zapowiadając sojusziska współpracy z Francją i Ameryką w dziedzinie broni nuklearnej. Mniej stanowczym i energicznym natomiast okazał się de Gaulle w kwestii Algieru, twierdząc, że Francja może bardzo dobrze obejść się bez

Fidel Castro, zabierając głos na I narodowym kongresie do walki z analfabetyzmem, wyjął, że Kuba potrzebuje na swą 315 tys. nauczycieli, by wykorzystać kraj analfabety, w których liczba wynosi prawie 2 miliony. Zapowiedział także oficjalnie wprowadzenie do szkół języka rosyjskiego i chińskiego. Nie omieszkał przy tej okazji zaatakować Stanów Zjednoczonych, jedynych winowajców i sprawców obecnych ciężkich warunków w Kuby.

Tysiąc pięćset uchodźców lubańskich przybywa tygodniowo do Stanów Zjednoczonych stwarzając wiele kłopotów władzom stanowym i federalnym, odnośnie ułożenia uchodźców oraz wspomagania ich finansowo, do czasu, aż znajdą sobie pracę. Kuba stała się drugim "rajem", z którego ucieka się do Ameryki. Najwięcej uchodźców przybywa w stanie Floryda, w liczbie 50 tys. Mówi się, że siedziba kubańskiego rządu na wygnaniu będzie Gwatemala.

W swoim ostatnim przemówieniu — prezydent de Gaulle wypowiedział się jasno i stanowczo w sprawie obrony Berlina Zachodniego, zapowiadając sojusziska współpracy z Francją i Ameryką w dziedzinie broni nuklearnej. Mniej stanowczym i energicznym natomiast okazał się de Gaulle w kwestii Algieru, twierdząc, że Francja może bardzo dobrze obejść się bez

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ **NOWYM PREMIEREM** — został obrany ogromną większością głosów w parlamencie — Tancredo Neves, który był ministrem sprawiedliwości podczas drugiego urzędowania Getulio Vargasa. Pochodził on z Minas, należy do partii PSD i liczy 51 lat.

★ **SKŁAD NOWEGO RZĄDU** — PANSTWA przedstawiła się następująco: Spraw Zagranicznych — minister San Thiago Dantas (PSD), Skarbu — Walter Moreira Sales (PSD), Komunikacji — Virgilio Távora (UDN), Rolnictwa — Armando Moreira Fho (PSD), Zdrowia — Estacio Souto Maior (PTB), Wychowania — Oliveira Brito (PSD), Przemysłu i Handlu — Ulisses Guimarães (PSD), Energii i Kopalni — Gabriel Passos (UDN), Pracy — Franco Montoro (PDC), Ministrem Wojny — gen. Segadas Viana, Marynarki — kontr-admirał Angelo Nolasco, Lotnictwa — brygadier Clovis Travassos.

★ **SZESCIODNIOWY TYDZIEŃ PRACY ULEGLI ZMIANIE** na pięciodniowy — dekretem tymczasowego prezydenta Ranieri Mazzilli. Innymi słowy — w soboty wszystkie urzędy publiczne nie pracują.

★ **ZALEDWIE PREZYDENT GOULART OJEAŁ RZĄDY** — już mówi się, że poprawka Konstytucji w sprawie systemu parlamentarnego w kraju będzie usunięta. W każdym razie będzie to możliwe dopiero po upływie 9 miesięcy i po zasięgnięciu głosu opinii całego narodu.

★ **WIĘKSZOŚĆ SYNDYKATÓW ROBOTNICZYCH W KRAJU** przygotowały petycję do rządu o zwiększenie "salário minimo" o 60 procent.

★ **AFONSO ARINOS** — były minister Spraw Zagranicznych obecnie placówkę przedstawiciela Brazylii przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

★ **CHMURY RADIOAKTYWNE** powstałe po wybuchu sowieckich bomb atomowych, płyną w kierunku Ameryki Południowej. Stąd i Brazylija może odczuć skutki radioaktywności.

★ **22 NOWYCH PIELEGNIA** — REK otrzymało dyplom ukończenia kursu Szkoły pod im. "Katarzyna Labouré", prowadzonej przez Siostry Miłosierdzia w Kurtybie.

★ **NOWY ROK CZYLI ROK** 5.722 od stworzenia świata obchodzi Izraelci w całym świecie, m. in. w Brazylii. Najliczniejsza kolonia izraelska znajduje się w Rio i w São Paulo.

★ **ODWIAZY MARYNARKI** — zakwaterowane w Florianópolis, przywróciły komunikację morską na kanale łączącym port Rio Grande z Porto Alegre, wyciągając kilka starych statków, zatopionych na rozkaz gubernatora Brizoli, by uniemożliwić dojazd okrętów wojennych do Porto Alegre podczas ostatniego konfliktu.

★ **KOMPANIA "PETROBRAS"** ma utworzyć swe własne stacje na gazolinie, olei i smary na głównych szosach oraz w pobliżu znaczniejszych miast całego kraju.

★ **KOSZ TA UTRZYMANIA W CAŁYM KRAJU** wzrosły od stycznia do czerwca bieżącego roku w następującej skali: żywność — 10,5%, odzież — 25,8%, meble i przybory domowe — 9,4%, artykuły farmaceutyczne i higieniczne — 8,3%.

★ **ZA JEDEN DOLAR PŁACONO OSTATNIO** Cr\$ 263,00 przy sprzedaży, przy kupnie zaś Cr\$ 290,00. Istnieje tendencja do dalszej zwężki dolara.

★ **CIĄŁO PODRÓZNIKA ANGIELSKIEGO** — Richard Mason, zabieg o przegonięciu Indian, nad brzegiem rzeki Xingú, zostało przewiezione do Rio przez 6 spadochron i 7 Brazylijskich Sił Lotniczych.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

● **KRADZIEŻY KILKU OBRĄZÓW** sławnego obrazu Picassa dokonano niedawno w mieszkaniu amerykańskiego milionera Dawida Thompsona w Pittsburgu, wartości 750 tysięcy dolarów. Obrazy były ubezpieczone. Za wykrycie złodziei wyznaczono nagrodę 100 tys. dolarów.

● **WODE KOŁONSKA** dołączona do wody, która skrapia się ulicę, na rozkaz burmistrza miasteczka Hoddeston w Anglii, by usunąć przykrą woń spalin samochodowych i nawozów rozrzuconych w pobliżu miasteczka.

● **JĘZYK HEBRAJSKI** — wprowadzony został do szkół średnich przez francuskiego ministra Oświaty, jako jeden z wielu języków obcych.

● **ŚLUB PARY MEŁODEJ** W mieście wioskim — Turynie. Tak pan młody jak i jego naręczona odsładywali karę kilku miesięcy więzienia za dokonanie kradzieży.

● **NAJPOTEŃNIEJSZY PO-CISK RAKIETOWY** — MIĘDZYKONTYNETALNY wysłany w tych dniach z bazy amerykańskiej w Cabo Canaveral przebył odległość 9 800 km., lecąc na wysokości 800 km.

● **PROWOKACYJNE LOTY**, według dzienników sowieckich — urządził amerykańskie samoloty wojskowe, lecąc tuż nad sowieckimi statkami, zajmującymi się połowem ryb na morzach: Japońskim, Beringa i Antylskim.

● **CHRUSZCZOW UDZIELIŁ WYWIADU** korespondentowi znanego amerykańskiego dziennika "New York Times" na temat obecnej sytuacji międzynarodowej. Szczęgły wywiad nie są jeszcze znane.

● **ANGIELSKI SYNDYKATY ROBOTNICZE** wypowiedziały się za przystąpieniem Angli do bloku państw należących do Europejskiego Wolnego Rynku.

● **LIDER AMERYKANSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ**, William Foster, zmarł ostatnio w Moskwie, gdzie bawił z wizytą. Ciało zmarłego wystawiono na widok publiczny.

● **ŚLAWNA ARENA DO WALKI BYKÓW W BILBAO** (Hiszpania) stała się pastwą ogromnego pożaru, który spalił trybuny obłożone na 12 tys. widzów.

● **KARĘ ŚMIERCI** na przysiężnych sekwestratorów amerykańskich samolotów ogłosił prezydent Kennedy, by położyć kres tego rodzaju akcom rabunkowym.

● **MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ARGENTYNY** zrezygnował z swego urzędu pod presją opinii publicznej, zwłaszcza od wojskowych, z powodu swego niefortunnego spotkania z "Che" Guevara.

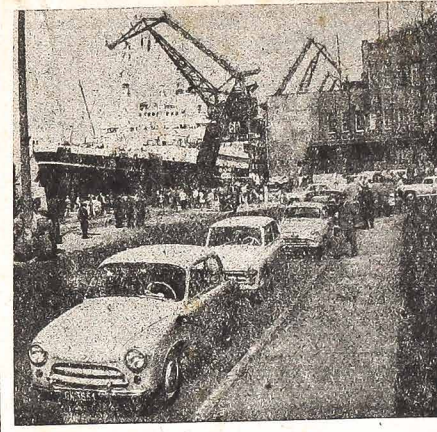
● **KATOLICKI ARCYBISKUP KONAKRY** (Gwinea) — ks. Gerard de Miller-ville musiał opuścić tę republikę na wyraźny rozkaz prezydenta Sekou Touré, ponieważ zaproteściwał przeciw nacjonalizacji wszystkich szkół misjonarskich.

● **SOWIECKIEGO SZPIEGA** aresztowały władze Niemiec Federalnych w osobie urzędnika ambasady sowieckiej w Bonn — inżyniera Pripolzel, obywatela niemieckiego, ponieważ przekazywał Sowietom informacje natury wojskowej.

● **NIE ZIDENTYFIKOWANE ŁODZIE PODWODNE** naruszają sowieckie wody terytorialne w misji wywiadowczej — tak twierdzi sowiecka agencja informacyjna — "ras".

● **OLBRZYMA MANIFESTACJE PRZECIWO KOMUNIZMOWI** urządziła akademicka młodzież w Buenos Aires (Argentyna), zapoczątkowując akcję represyjną rządu, z powodu ostatnich ilicznych strajków.

● **BEZPOŚREDNIA LINIA LOTNICZA** między Waszyngtonem a Moskwą jeszcze nie otwarto wobec zagrożenia stosunków politycznych pomiędzy obu państwami.



Z cyklu: Poznaj Polskę.

Statek pasażerski "Batory" w porcie Gdąnsku

★ **40 SYMPATYKÓW KOMUNIZMU** jest członkami parlamentu federalnego — według rewelacji gazety rioskiej "Tribuna da Imprensa" z dnia 7 września b. r.

★ **JANIO QUADROS** w swej podróży do Europy na statku urugwajskim "Uruguay Star" unikał towarzyszenia innym pasażerów, wskazując zadumie i melancholijnie (częsta S. Paulo 9-IX).

★ **PORTO ALEGRE**, — niedawny główny punkt oporu przeciw naruszeniu Konstytucji, powraca powoli do życia normalnego. Szkoły i urzędy publiczne funkcjonują normalnie.

★ **W LICZBACH STANACH KRAJU** odczuwa się brak niektórych artykułów żywnościowych, z powodu zamknięcia granicy między stanami środkowymi a południowymi. Obecnie otwarto już komunikację międzystanową, co normalizuje sprawę wyżywienia ludności.

★ **KS. ARCEBP. PORTO ALEGRE** — DOM VICENTE odprawił uroczyste nabożeństwo w tamtejszym polskim kościele M. B. Częstochowskiej z okazji dorocznej Pesty. W uroczystości wzięło udział 6 polskich księży z prob. ks. Pitoniem na czele.

★ **POLITYKA ZAGRANICZNA BRAZYLII** odnośnie samostanowienia Angli i dopuszczenia Chin Komunistycznych do ONZ pozostanie niezmienną.

★ **WIEKSZOŚĆ NOWYCH MINISTRÓW** oświadczyła, że trymacie się będzie planu poprzedniego rządu mającego na celu rozwój ekonomiczno-gospodarczy kraju.

★ **PRZYJEDZIE DO LONDYNU** gubernator paulistański — Carvalho Pinto, by uczestniczyć w inauguracji transmisji energii elektrycznej z Salto Grande do Londryny i Apokaranu.

★ **SENAT ZATWIERDZIŁ** polityków i wojskowych, którzy popadli w kary dyscyplinarne w związku z ostatnimi wypadkami politycznymi w kraju.

Algieru, jak również, że Francja pragnie dopuścić inne państwa do eksploatacji ogromnej pustyni Sahary.

KACIK RODZINNY

KOBIETA I DOM

Bezpieczeństwo w domu

(Canadian Scene) — Może trudno w to uwierzyć, ale chociaż dom uważa się za symbol wygody, schronienia i bezpieczeństwa, w domach prywatnych zdarza się dwukrotnie więcej wypadków, niż w fabrykach. Wypadki w domach są powodem prawie tuż po zgonach, co wypadki na ulicach. Elektryczne suszarki, bielizny, pralki i inne elektryczne przyrządy mogą być powodem wielu wypadków, jeśli chodzi o dzieci. Poważne porażenie na skutek tego, że dziecko ciągnęło kolejkę czy garnek z gotującą się wodą lub patelnię z gorącym tłuszczem z pieca, często notowane są w prasie. Chociaż wynajdują się nowoczesne urządzenia zabezpieczające, i bezpieczne przyrządy, to ilość wypadków w domach mieszkalnych stale wzrasta, podczas gdy wypadki w fabrykach zmniejszają się na skutek zarządzeń, dotyczących zachowania odpowiedzialnej ostrożności i surowej kontroli nad wprowadzeniem ich w życie. Każda pani domu powinna uważać się za domowego inżyniera bezpieczeństwa w swej rodzinie, wpaść potrzebę zachowania ostrożności, uważać to za swój obowiązek.

Najczęstsze wypadki w domu, to: upadki, poparzenia, zatrucia, postrzały z broni, zacczadzenia itp. Aby zapobiec wypadkom, należy sprawdzić, czy schody są wszędzie należycie oświetlone, czy posiadają odpowiednie poręcze i czy drzwi na górze otwierają się wprost na schody posiadające przyczołki, czy okienka, tak, że osoba otwierająca mylnie drzwi w pospiechu, będzie wiedziała, że stąpa wprost na górne schody. Używanie nieścisłego wosku do podłóg i wyłożenie w łazience podłogi chropowatymi gumowymi mata-

mi, które można nabyć w każdym sklepie żelaznym, to też dobry zabieg w kampanii domowego bezpieczeństwa.

W domu powinno się mieć drabinkę, tak by nie sięgać wysoko z krzesłek lub ustawionych na nich skrzynke.

Uwaga na dzieci

Nawet jeśli się nie ma własnych małych dzieci w rodzinie, to należy pamiętać, że ma się moralne zobowiązanie zabezpieczenia od wypadku dzieci sąsiadów, które znalazły się mogą na twojej posesji, za zgodą, lub nawet wbrew twóim zakazom.

Małe dziecko może ulec przeróżnym wypadkom. Najczęstsze są poparzenia różnego rodzaju. To też zostawienie zapalek w miejscu, gdzie dzieci łatwo mogą je dosięgnąć, grozi niebezpieczeństwem. Przy gotowaniu zawsze ustawiaj tak rondle i patelnie, żeby rączki zwrócone były do środka kuchni a nie na zewnątrz, tak by dzieci nie mogły ich pociągnąć. Tak samo pamiętaj, by kominki były zabezpieczone należycie. Nie zostawiaj nigdy małego dziecka samego w kuchni, jeżeli pracujesz w innej części domu... ogień, ułanianie się gazu ze źle zakreconego palnika może spowodować śmierć dziecka, zanim zorientujesz się w niebezpieczeństwie. Dziecko może też znaleźć w kuchni ostrą noż lub zacznie się bawić maszynką do mięsa, może odkrecić gaz, albo puścić w ruch inny przyrząd, który go porani albo przypali o zamknięciu. — Trzymaj w zamknięciu lub w takim miejscu, gdzie dziecko nie ma dostępu, takie artykuły jak trucizny na owady, amoniak, płyny do czyszczenia, kwasy żrące lub ług.

Jeśli idziesz po schodach z małym dzieckiem na rękę, trzymaj go mocno jednym

ramieniem, tak byś miała drugie wolne do uchwycenia poręczy.

Nie zostawiaj też nigdy dziecka samego w łazience. Zamek w drzwiach tak powinien być wbudowany, że by dziecko nie mogło zamknąć się od środka. Szafka z lekami powinna znajdować się powyżej zasięgu rąk dziecka. Nie zostawiaj niepotrzebnych żyłtek.

Utrzymaj w należytym porządku zabawki dzieci. Zabawki, z których dziecko łatwo może podrywać drobne części i wkładać je do ust, należy odpowiednio zabezpieczyć przed oddaniem dziecku do zabawy. Wiele oczyszczaczy i niebezpiecznych płynów w gładko już żołtadki swych matki przychodzą. Nożycki dzieci nie winny mieć półokrągłe, a nie ostre zakoń-

czenia. Zabawki malowane nie powinny zawierać trujących składników farb, bo dzieci lubią często gryźć je. Pouczaj dzieci o potrzebie zachowania ostrożności na ulicy. Dziecko nie powinno schodzić z chodnika, ale jeśli musi przekroczyć jezdnię, a jedzie na trzykolorowym werku czy innej kolowej zabawce, powinno z niej zejść, zanim przekroczy ulicę. Naucz je nie drażnić psów i kotów. Chowaj należycie przed dzieckiem trucizny na szczyry czy pułapki. — Jeśli w domu jest broń i naboje, przechowaj je poza zasięgiem rąk dzieci. Jeśli będziesz pamiętać o tych zasadach i wprowadzisz je w życie, wtedy dom będzie bezpiecznym dla ciebie i rodziny.

Elizabeth Kelson

Rady dla gospodyń

Kawa mrożona w inny sposób

- 1 kwarta słodkiej śmietanki; 1/3 filiżanki mielonej kawy; 1/4 łyżeczki soli; 1/2 filiżanki cukru; 6 filiżanek świeżo ugotowanej kawy.

Zmieszaj razem słodką śmietankę z mieloną kawą i zagotuj nad wrzącą wodą przez 10 minut. Po zagotowaniu przeceź przez grube płótno, dodaj soli i cukru i mieszaj.

Wlać do formy obłożonej lodem, lub do zamrażacza w lodówce i zamrozić.

Do każdej filiżanki ugotowanej kawy, która jest zupełnie zimna, dodaj dwie łyżki zamrożonej masy i wydać gościom.

Deser z ryżu

Ugotowany ryż przekładamy warstwą drobno pokrojonego rabarbaru, wymieszanego z cukrem, polewamy po wierzchu 1/2 szklanką mleka wymieszanego z

2 ubitych żółtkami z łyżką cukru i cukrem waniliowym, i ustawiamy na 15 minut do gotującego pieca.

Szpinak z jajkami na twardo

Szpinak przyrządź jak wyżej, następnie złożyć w piramidę na dużym, okrągłym talerzu, naokoło obstatwić plasterkami jaj, a na wierzchu zrobić gwiazdkę z jaj pokrajanych na ćwiartki.

Kasza jaglana ze śliwkami

W małej ilości wody ugotować sursone śliwki. Szklankę kaszy jaglanej opłukać, zalać smalcem ze śliwek, jeśli go za mało, dodać wody, włożyć kawałek masła i gotować kaszę do miękkości, gdy miękka, dodać do niej śliwki, dosypać cukru do smaku, podusić jeszcze parę minut, podać gorącą, posypaną cukrem i cynamonem.

KRONIKA WOJSKOWA

Amerykańskie aparaty podsuchowe zanotowały czterokrotne wybuchy sowieckich bomb atomowych, potwierdzając zapowiedziane przez Moskwę wznowienie dalszych prób nuklearnych. Ostatnie sowieckie doświadczenia wywołały w całym świecie oburzenie i ostre protesty, tym bardziej, że Chrystofor wystąpił przed światem jako "poseł pokoju".

Stany Zjednoczone wobec doświadczeń sowieckich widziały się zmuszone wznowić swe własne próby z bronią nuklearną, ograniczając je jednak do wybuchów podziemnych i prac laboratoryjnych. Prez. Kennedy zatwierdził na ten cel sumę ponad 2 miliardy dolarów.

Brazylijski batalion, biorący udział w strzeżeniu granicy między Izraelem a Egiptem z ramienia ONZ, powrócił już do kraju. Należał on do 7 kontyngentu, który strzegł granic w okolicach Gazy.

Naczelne dowództwo brazylijskich Sił Zbrojnych zwiększa swe oddziały spadochroniarzy, rekrutując elektrycy wśród sierżantów, podporuczników i kapitanów. Jak wiadomo — oddziały te odgrywają wielkie znaczenie w

nowoczesnej sztuce wojennej. Krwawe starcia między oddziałami rządowymi, a komunistycznymi — wzmocnionymi przez regularnych żołnierzy Wietnamu Północnego — zanotowano w okolicach Kontum, który posiada strategiczne znaczenie dla Wietnamu Południowego. Strata tego miasta wywołała by podział Wietnamu Południowego na dwie części.

Pięć dywizji amerykańskich ma przybyć do Niemiec Federalnych, by wzmocnić amerykańską załogę w Berlinie Zachodnim. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że Ameryka nie wycofa się z Berlina.

Niemcy Ludowe rekrutują ochotników do tzw. "Armii Ludowej", która ma już liczyć ponad 20 tys. ludzi. Bierze się ochotników w wieku od 18 do 23 lat.

Narodowa Gwardia Stanów Zjednoczonych liczy 373 jednostek, które obecnie są wzmocnione liczebnie i ogólnowo. Naczelne dowództwo "Pentagon" nie ukrywa planów, że w razie ostrzejszego kryzysu w sprawie Berlina — jednostki te były by powołane na "pierwszy ogień".

JĘZYK POLSKI

Emil Hervet, uczony francuski z połowy XIX wieku powiedział, że o ile język francuski zasłużył na to, aby stał się językiem salonu i dyplomacji, a tyle język polski powinien być językiem salonu i poezji.

Henri Martin mawiał, że Polaków już sam język skłania do nabożności, bo nadaje się najbardziej ze wszystkich, jakie zna, do wysłowienia najszlachetniejszych uniesień ducha. Maquis de Noailles powiedział, że gdyby Polki wiedziały, jak są piękne, mówiąc własnym językiem, nie mawiałyby innymi językami.

Głosny drukarz, wydawca w Krakowie, Hieronim Wietor, Niemiec z Wiednia, powiada w jednej z polskich książek, które wydawał: "Wszelki naród inny miłuje swój język, szery, krasny, a tylko sam polski naród mową swą gardzi". Pisał to w roku 1521. Czy dziś inaczej?

Przybywszy do Santos w dniu 21 czerwca 1960, wykupilem w znajomym mi już biurze Polskich Linii Oceanicznych trzy bilety na statek "Mickiewicz".

W urzędzie celnym nr. 16 fiskal alfandegi załatwił się nami grzeccie, gdyż zainteresowało go, że polscy Brazyljczycy udają się aż do kraju, który leży "za żelazną kurtyną". Zapewnił nas, że w Warszawie znajduje się ambasada brazylijska, gdzie w razie potrzeby zaopiekują się nami.

W chwili później znaleźliśmy się przed magazynem portowym nr. 12, gdzie stał przycumowany nasz statek "Mickiewicz" z szerokim kominiem, na nim biały orzeł i znak PLO, oraz flagami polską i brazylijską. Pierwszy raz stawiam stopę na polskim okręcie! Pan kapitan wita nas mile jako rodaków, po czym prowadzi nas do wypoczynkowych kabin.

Kabiny są dwuosobowe, każda z łazienką i wszelkimi wygodami, jak fotele, biurka, szafy. W obnack firanki, na podłodze dywany. Ledwie, zdolaliśmy się rozociszyć wśród tych komfortów, a tu już widać na kolację. Hej, od 33 lat cniło mi się do polskiej kuchni z grzybkami, kotletkami na sosach, do zapachu naszych rosółów, do smaku oocenyjących powideł! Jestem rad, że wreszcie można rodzina dowiaduje się o tych zapachach i przysmakach już nie z opowiadania, ale wprost z talerzy i półmisek.

Nazwyczaj z rana "Mickiewicz" pruje już w wielkie fale oceanu, a my zapoznaliśmy się z pokładami płynącego palacu, nawigując znajomością zarówno z załogą statku jak i z współpasażerami. "Mickiewicz" jest statkiem towarowym, kabin pasażerskich posiada mało. Jest nas 12 pasażerów. W tej kabinie dwie starsze panie z Kurzydoby wracają do kraju, jako repatriantki, jedna do Lublina, druga do Warszawy. Ja z rodziną jedziemy jako turyści, dla odwiedzenia naszych rodziców i dla zwiedzenia kraju. Jedną z pasażerek pochodzi z Montevideo, jeden z pasażerów z São Paulo. Z tegoż miasta jest i pani Boczek, udająca się z wizytą do rodziny pod Lublinem. Pani Bednarska, osoba już w podeszłym wieku, jechała w towarzystwie syna Michała, który później był drugim po kapitanie "arania-udo" i robił stale czystkę w kabinie. Tych dwoje udawało się do kraju i tą myślą, aby tam na statek pozostać. Matka marzyła o żeniacie dla syna, o dobrej i gospodarniej sponowej. Zdarzyło mi się spotkać też rodzinę już w drodze powrotnej — bez urzędystwo-stajonych życzeń.

Jedzenie na statku jest bardzo obfite i smaczne. Godzina 8 śniadanie; godz. 12 suty obiad; godz. 3 herbata chińska z szynką lub ciastkami; godz. 6 wieszera do sytości, a kto by sobie żyłczył, może i później dostać jeszcze coś na ząb. W pięknie udekorowanej jadalni stoi dwa duże stoły: jeden dla pasażerów, drugi dla oficjalnego załogi. Z głosnika towarzyszy nam dyskre-

POLSKIM STATKIEM DO POLSKI

WRAZENA Z PODRÓŻY

(Skrót redakcyjny z obszerniejszych zapisków autora)

nie muzyka polskiego radia. Do słobuków przytłoka duży, wykultnie umebdowany salon z wielkim portretem Adama Mickiewicza, z czytelną i biblioteczką. Pobok znajdują się kabinę, zaopatrzoną w napitki, zakąski a nawet papierosy amerykańskie. Wchodząc między te pękate gąsiorki wybornych żubrówek i miodów, możesz zapomnieć o polskich złołych czy tam o brazylijskich kruciarach, jakie masz w kieszeni: tutaj wszystko jest do nabycia tylko za amerykańskiego dolara.

Na równiku powiadomiono nas, aby przesuwać uszakówki na zegarkach o godzinę naprzód. To przesuwanie odbywało się i później, zanim nie zorientowaliśmy się z polskim czasem. Stosownie do odwiecznych zwyczajów marynarzyskich, przejadaliśmy przez równik towarzyszyła uroczystość starogreckiego "Neptuna", pana i władcy wszystkich mórz.

Każdego tygodnia komisja okrętowa z kapitanem na czele obchodzi wszystkie kajuty zarówno pasażerów jak i załogi. Celem wizyt jest nadzór nad czystością, porządkiem oraz przyjmowanie reklamacji.

Obok radia funkcjonuje na statku kino a nadto wychodzi codzienna gazeta "Głos Marynarzy", z najnowszymi wiadomościami z Polski i z całego świata.

Pewnego dnia nowiny pokładowe przyniosły wiadomość o tym, jak to polska marynarka robi wszelkie wysiłki, aby podnieść swój — i tak już ogromny — wkład w dorobek Ojczyzny. Zadumaniem się tutaj na dłuższą chwilę. Oto kraj odzyskany, który tak mało jest znany Poloni zagraniczej.

Pogawędziliśmy się o tym z kapitanem statku oraz asystentem salonu, a pogawędka trwała parę godzin. Było to już na wodach Afryki, po wypłynięciu z portu S. Vicente (na wyspach Zielonego Przylądka, kolonia portugalska), gdzie statek nasz brał paliwo, które jest tutaj tańsze, niżeli gdziekolwiek indziej. Nasze straty wyrządzone przez przybranego agenta Orbisowego w Kurytybie — zapewnił mi kapitan — nie mogą być kraydą panstwa ponieważ Orbis w Polsce jest instytucją państwową, odpowiedzialną za to, co się stało. Oprócz tego rozmowcy udzielili nam dobrych rad w takich sprawach, jak przybycie do Polski i udanie się w głąb kraju. Zapewnił nas, że polskie władze zaopiekują się nami bez względu na to, czy ktoś jest repatriantem a ktoś zwykłym wieciecieczkiem. Stosunek kapitana do nas, rodaków z zagranicy, był nacechowany obywatelskim zwróceniem. Młto o tym wspomnieć, ponieważ z Brazylji, przywycieczonym do sposobów naszego obycia, postaćta niektórych orientów za-

łoga w ruzstowaniach, niedokończonym murem, świętym otynkowaniem. Wreszcie mijamy słoczenie, fabrykę motorów do motocykli, hutę, dział cementownię i wiele innych fabryk, aby na koniec stanąć w Szczecinie. Było to kolo godz. 12 w nocy. Widok oświetlonego miasta i wielki krąg w porcie sprawił na nas nieprzemijające wrażenie. Jesteśmy w Polsce! Czujemy się, jak u siebie w domu.

Do uciechy najwięcej powodów mieli marynarze; na molo czekały na nich rodziny: żony i matki, czasem z dziećmi. Skoro statek stanął na cumach, za pozwoleniem komisarza portu niewielkie udarı się przez postawiony mostek na pokład, gdzie nastąpiły gorące przywitania z mężami i synami, powracającymi z dalekiej podróży.

Niedługo trwała a pojawili się przedstawiciele władz portowych, celem załatwienia formalności związanych z wyładowaniem. Niektórzy z pasażerów mieli tu wysiadkę, więc nastąpiła kontrola ich dokumentów. Kontrola uprzejma ale ścisła, paszporty wędrują z ręki do ręki.

Statek miał przystanąć w Szczecinie na dwa albo trzy dni, zanim nie wyładuje transportu skór, przeznaczonych dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Moim celem była wprawdzie Gdynia, ale chcąc uzyskać na czasie, zgłosiłem się do kapitana, że wolę wysiąść tutaj. Do tego kroku spowodowała mnie obawa o stan zdrowia mojej żony. Zjechała dalać na nią raptowna zmiana klimatu, w ślad za czym wyuządaliśmy się zapalenie oczu.

Na skutek mojego zgłoszenia stawiło się w naszej kabinie trzech kobiet, mianowicie dwóch młodszych i jedna kobieta, aby dokonać odprawy celno-dewizowej. Zażądali papierów celno-konsularnych z deklaracją, po czym nastąpiło przeglądnięcie walizek jak i zadelkarowanych pieniędzy. Procedura odbyła się grzeccie, ale ściśle według przepisów. W czasie pogawędki strażnicy zainteresowali się szczerze nami, widząc, że ja po 33 latach wśród takich trudności udaję się w odwiedziny do kraju i wiozę ze sobą żony razem z córką, co chociaż już zrodzone na brazylijskiej ziemi, towarzysz mi z radością, wiedzione tęsknotą za ojczystym prodom.

Po formalnościach celnych zapakowujemy walizki i zabieramy się do zejścia na ląd. Jest kolo godziny 3-ciej popołudniu. Nikt z załogi nie jest łaskaw zwrócić uwagi na to nasze krzątanie. Gdy poprosiłem kogoś o pomoc przy dźwiganiu walizek, odparł wprawnie podchmielony: "Ja ani dla kapitana nie noszę paczek". Wypadło mi o własnych siłach ciągnąć pakowce toboły aż do wyjścia z portu w odległości 500 metrów. Po przejściu żelaznej bramy, odgrajając obszar portowy od miasta, stanęliśmy na ulicach piastowskiego grodu — Szczecina.

Gdy poprosiłem kogoś o pomoc przy dźwiganiu walizek, odparł wprawnie podchmielony: "Ja ani dla kapitana nie noszę paczek". Wypadło mi o własnych siłach ciągnąć pakowce toboły aż do wyjścia z portu w odległości 500 metrów. Po przejściu żelaznej bramy, odgrajając obszar portowy od miasta, stanęliśmy na ulicach piastowskiego grodu — Szczecina. (Ciąg dalszy na str. 8-cj)

ZYCIE RELIGIJNE:

SIEDEMNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Evangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 22. Onego czasu, przyszli do Jezusa faryzeusze i zapytali Go jeden z nich, zakanny doktor, kuszając Go: Nauczycielu, które jest wieloletnie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziecie miłowali Pana Boga Twego, ze wszystkiego serca twojego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiego myśli twojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu. Będziecie miłowali bliźniego twojego, jako samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach wszystkich zakon zawisł. Na tych dwóch przykazaniach wszystkich zakon zawisł. A gdy się faryzeusze zebrałi, spytał ich, Jezus, mówiąc: Co sądzicie o Chrystusie, czym jest synem? Rzekł mu: Dawidowym. Rzekł im: Jakże tedy Dawid w duchu zowie Go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy przyjdzie ci Panem, jakże jest synem jego? A za Dawid nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał od onego dnia więcej Go pytać.

LEK. EF. 4, 1-6

Zbawienna była myśl, by na szpaltach "Ludu", kiedy to tyle razy ukazywały się cenne komentarze innych na temat Evangelii — rzucić w tym roku zbawienne nauki zawarte w niedzielnych lekcjach.

Tak, na czasie jest dzisiejsza lekcja, w której święty Paweł zachęca wierznych do godnego postępowania według swego powołania z całą pokorą, łagodnością i cierpliwością (Ef. 4, 2).

Zyjemy coraz bardziej zanurzeni w morzu różnych sekt, coraz więcej narażeni jesteśmy na bezceremonialność herezjów, którzy od domu do domu idąc, wypowiadają judaizmskie zaproszenie — zmien wiarę, przystan do nas; coraz więcej w prasie i rozmowie czytamy czy słyszymy ataki na Kościół katolicki, jego pasterszy, a nawet wyznawców.

Jak w tej delikatnej a często drastycznej sytuacji zachować swą wzniosłą godność katolików? Najpierw z pokorą dziękować Bogu, iż dał nam praktykujących rodziców, że ugrunтовaliśmy swą wiarę w katolickich szkołach i z żywą wiarą praktykujemy naszą religię nie dając sobie wydrzeć skarbu nauki Chrystusowej, którą w całej swej probie i nienaruszalności przekazuje nam Kościół katolicki.

Następnie, jak powiada św. Paweł w dzisiejszej lekcji, straż wzmocnijmy swej godności katolickiej z łagodnością, pocieszając się stanowczością, mówiąc w twarz tym apostołom herezji, urodziłem się katolikiem, w tej wierze chcę żyć i umierać.

W końcu znośmy z cierpliwością przesławanie i szykanę dzisiejszych herezji, które odgrzewają białe pierzyski wieków, już dawno potępione, modlą się o ich nawrócenie, by spadła łuska zaślepienia i pychy z ich oczu, aby jak najprędzej nastąpiła owczarnia i jeden pasterz. — X. W. S.

Garść nowin z Dom Feliciano (RIO GRANDE DO SUL)

Kościół parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w języku brazylijskim brzmi Nossa Senhora de Czechochowa (Nie jak w Porto Alegre Monte Claro). Jak w latach poprzednich tak i w tym roku, parafia nasza w dniu 15-go

Santa Cruz do Sul, do której to diecezji zostało przyręzione Dom Feliciano. Festę poprzedzono uroczystym trydium, które rozpoczęło się dnia 12-8. Kazania w czasie trydium na nabożeństwach w dwu językach polskim i brazylijskim głosił ks. Rektor kościoła polskiego Porto Alegre, ks. Jan Piton, C. M.

Tematy kazań, "Rodzina katolicka a czasy obecne, w nawiązaniu do zycia Najśw. Rodziny z Nazaretu."

Dnia 14-8, wieczorem przybył ks. biskup DD. Alberto Edges. Ks. biskup odprawił nabożeństwo wieczorne, i wygłosił naukę w języku brazylijskim, w czasie nabożeństwa werni odpowiadali litanie do M. Boskiej po polsku. (Przy kolacji ks. biskup powiedział "nie rozumiem po polsku ale zauważyłem że wasza litania jest dłuższa o jedno wezwanie — i nie pomylił się bo tak jest naprawdę, bo tylko my mamy ten przywiej że w litanii moim językiem nazywamy Maryję naszą Królową).

15-8. Święto M. Boskiej - Festa parafialna, od rana zaczęła zbierać się ludźle ze wszystkich stron parafii, czemu sprzyja przepiękna pogoda.

O godz. 10.15 następuje uroczyste powitanie ks. biskupa przed drzwiami kościoła, starym naszym polskim zwyczajem dwójce z najstarszych parafian wita ks. biskupa chlebem i solą, a trzy diecezjalni wręczają ks. biskupowi klucze do kościoła.

W imieniu parafian i organizacji kościelnych wita ks. biskupa Pan Józef Janowicz vereador naszego distrito.

O godzinie 10.30 rozpoczyna się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. kazanie w języku brazylijskim wygłosił sam celebrant, w języku polskim ks. Jan Piton, C. M.

Prócz ks. Pitonia obecni byli ks. Mikołaj proboszcz z Encruzilhada do Sul oraz ks. Zygmunt Supieta, proboszcz z Graxalim da Serra. Z władz cywilnych przybyli na festę Prefeto mun. Encruzilhada do Sul wraz z swoim sekretarzem oraz Delegado policji tegoż municypium, ze swoim zastępcą.

Po Mszy św. odbyła się uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem prowadzona przez ks. biskupa. Po Mszy św. i po nabożeństwie rozpoczęła się druga część uroczystości — festa doroczna — churrasco, leilão oraz różne rozrywki.

Duszpasterz odpowiada

Zły człowiek nie jest do brym katolikiem. "Ja już wole takiego co do kościoła nie chodzi, a jest porządny człowiekiem, jak takiego, który co niedzielę jak do kościoła i codziennie kilka innym na ziemi urzadza..."

Jest, niestety, prawda, że wśród katolików — znów: niestety! — nie brak ludzi, którzy zachowują zewnętrznie tylko przykazania kościelne, a w życiu codziennym przynoszą swym postępowaniem wstyd swej wierze i są zdaniem św. Pawła "gorzi nie poganie".

Tacy katolicy właściwie nie powinni mieć prawa nazywania się katolikami... chociaż zachowują — bardzo często wyjątkowo — dla ludzkiego oka — katolickie przepisy kościelne.

Niemniej prawdą jednak jest, że nie są dobrymi katolikami i ci, którzy chrzestem w niedzielę i święta i nie przystępują do Sakramentów św.

Można bowiem być — jak się to pozwalać — dobrzym człowiekiem, chociaż się nie jest katolikiem. Można być także dobrym człowiekiem a marnym katolikiem.

Nikt jednak nie może być równocześnie dobrym katolikiem i złym człowiekiem.

Kto "lepszy"? — Można sobie zadać pytanie: "Który katolik jest lepszy — czy ten który jest "porządny człowiekiem" lecz nie zachowuje przykazań kościelnych, czy też ten, który przykazania kościelne nby zachowuje i "codziennie innym nięktu na ziemi urzadza"?

W godzinach popołudniowych ks. biskup przeprowadził krótką rozmowę z członkami zarządu parafialnego w czasie tej rozmowy skarbnik wręczył ks. biskupowi w imieniu parafii małą ofiarę na Seminarium.

O godz. 4-tej ks. biskup opuścił Dom Feliciano udając się do Encruzilhada, skąd dnia następnego miał wrócić do Santa Cruz.

Festa trwała dalej aż do wieczora i dzięki ofiarnej pracy festerów i chętniej pomocy parafian dała dobry rezultat.

Uczestnik.

Duszpasterz odpowiada

Z punktu widzenia wiary jest to wybór między większym i mniejszym złem. Żyjąc bowiem katolikiem jest jeden i drugi.

Ponieważ jednak mniej zła, mniej zgorszenia i mniej wstydu do wiary przynosi nie zachowujący przykazań kościelnych, "porządny człowiek" — wole raczej jego.

Rzecz inna, że posiada on tym zdaniem mniejsze szanse, gdy chodzi o rzeczą każdego z nas najważniejszą: o osiągnięcie nieba.

Ponieważ nie chodzi w niedziele do kościoła, nie tylko że grzeszy, lecz także pozba-

★ Papież mianował biskupem-sufraganem w Kielcach dr. E. Muszyńskiego, dotychczasowego kanclerza kurii diecezjalnej w Kielcach. Wzręcenie nominatów sakry biskupiej nastąpiło dnia 27-VIII b. r. w kościele Bożego Grobu w Miechowie.

★ W 10-tą rocznicę śmierci ks. kardynała Dr. Adama Sapiechy, arcybiskupa metropolii krakowskiej, odbyły się w całej archidiecezji krakowskiej uroczystości żałobne.

★ Biskup z Pittsburga, John Wright, kierujący ruchem katolickim w Ameryce, udzielił rekolekcji licznym pastorem protestanckim, na ich zamienić że protestanci w USA coraz więcej interesują się programem rekolekcji katolików.

★ Znany działacz katolickiego ruchu "O lepszy Świat!" — ks. Ricardo Lombardi — rozpoczął na terenie całych Włoch kampanię przeciw komunizmowi, który w tym kraju posiada liczący i dobrze zorganizowany "towarzystwo".

★ Sekretarzem Stanu Państwa Watykańskiego został mianowany przez Papieża Jana XXIII ks. kardynał Giovanni Cioconani, który przez 25 lat był nuncjuszem apostolskim w USA. Kardynał Giovanni liczy 78 lat.

★ Uczony dyplom, otrzymał od Państwa Cyprian, członek Państwowej Akademii Nauk. Za zasługi ten tytuł otrzymał również jeszcze dwóch uczonych z Ameryki Południowej.

★ Uroczystość 700-lecia kapituły warmińskiej — w katedrze fromborskiej — odbył

wia się okazji przypomnieć sobie — lub nauczenia się — najważniejszych nawet nauk wiary swojej wiary. Ponieważ nie przysięgał o sakramentów św., ponieważ nie ma nadprzyrodzonych, tych, teści, która człowiekowi umożliwiają życie po bożemu.

Jeżeli zaś żyje jako dobry człowiek, praktycznie, jako dobry pogani, to jakie szanse, by umierać jako katolik?

Ta zaś chwila, chwila śmierci, jest dla nas najważniejszą chwilą życia — o niej zależy przecież cała wieczność!

Ks. K. E. Trzedak C. M.

W STRESZCZENIU...

się dnia 15 bm. uroczystość

związane z 700-leciem kapituły Warmińskiej. W tym dniu nie liczn biskup i kardynał S. Wyszyński, a także oraz przedstawiciel kapituły z całej Polski. Uroczystości rozpoczęto arcybiskupem prawną przez arcybiskupa Baraniaka z Poznania. Drugą mszę św. celebrował biskup Drzazga. Do uroczystych tłumów w katedrze przemawiał dwukrotnie ks. kardynał Wyszyński, podkreślając znaczenie powrotu do Ojczyzny Warmii i Mazur.

★ Wykłady na temat Soboru Watykańskiego — Stanem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyły się 12-13 października w ramach stowa, poświęcony waznym stronnemu omówieniu zmian wzywanych z II Soborem Watykańskim. W czasie dwudniowych obrad odbył wysłuchal szereg wykładów oraz przemówienia ks. kardynała S. Wyszyńskiego.

★ Konwertyci — Według danych kurii archidiecezji wrocławskiej na jej terenie ub. roku przyjęli do wiary na Iono kościoła katolickiego 121 osób. Wyznania ewangelicko-anglikańskiego, 14 wyznania prawosławnego, 10 osób z wyznania narodowego, 9 mariawickich i 7 osób wyznania mormońskiego.

★ Recital muzyki organowej — W katedrze fromborskiej odbył się recital muzyki organowej w ramach zjazdu organistów z całej archidiecezji Pomorza. Recital odbył w katedrze fromborskiej w wykonaniu organisty z Łodzi, mgr. Józefa Kozłowskiego.

WIĘSCI Z POLSKI:

Orły Piastowskie

OZDOBIA "SALE POLSKA" UNIWERSYTETU W PITTSBURGU

Na zamówienie Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną pracownice krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wykonują płaskorzeźby orłów piastowskich, które jako dar zawieszają w "Sali Polskiej" Uniwersytetu w Pittsburgu, w stanie Pensylwania w USA. Autor projektów rzeźb, artysta-rzeźbiarz Piwowarski, wzorował się na wizerunkach orłów na Wawelu i na zamku książąt piastowskich w Szczecinie. Obecnie inny plastyk, prof. Goculski odkława orły w blasze miedzianej.

Uniwersytet w Pittsburgu, założony w 1787 r., jest szesnastą najstarszą amerykańską wyższą uczelnią; kształci ponad 13 tysięcy studentów.

Archeologiczne sensacje

Prawdziwą sensacją archeologiczną ostatnich czasów było odkrycie grodu Bolesława Chrobrego w Krośnie Odrzańskim. Znalezione to jest nowym przyczynkiem do dziejów pierwszych Piastów i koryguje dotychczasowe przypuszczenia naukowców o lokalizacji królestwa piastowskiego.

Odkryte grodzisko sięga swymi początkami do XIII wieku. W wieku XI i XII było już ważnym punktem obronnym w państwie pierwszych Piastów.

Poligon Bolesława Chrobrego

Na olbrzymim obszarze, poza właściwym grodem, rozciągają się wały obronne. — Był to więc rodzaj poligonu, na którym koncentrował swe wojska Bolesław Chrobry. Wielkość obwarowanego terenu pozwala przypuszczać że jednorazowo mogło się tu

Przez jego sale wykładowe rozwinęli się studenci rodzinnego pochodzenia narodowego młodzi, urodzeni w Ameryce przedstawiciele — wszystkich narodów tworzących ludność Stanów Zjednoczonych. Nie brak wśród nich oczywista młodych Amerykanów pochodzenia polskiego, bo Pittsburg jest jednym ze starszych i poważniejszych ośrodków Polonii robotniczej. Gdy w latach międzywojennych przystąpiło do urządzania w Uniwersytecie sal narodowych, odbudowując i wyposażając na wzór budownictwa historycznego lub ludowego, powstawały także sale polskie.

(7 Dn!)

gii naszych pierwszych władców. Wykopaliśmy króśniętę i sknie uzupełniają poza tym i znaczenie rozszerzają aszczególnie czestokroć kronikarskie zapiski Thietmara czy Galla Anonima.

W Krakowie i Lublinie

Podobnie sensacyjnych odkryć dokonali nasi naukowcy w krypcach Kościoła Mariackiego w Krakowie. Znaleźli oni tu mianowicie fundamenty kościoła romańskiego z XII wieku, zaś rozmiary tych fundamentów wskazują niezbicie, iż Kraków już wówczas musiał być dużym miastem.

Obala to całkowicie twierdzenia niemieckich historyków, że Kraków powstał dopiero po nadaniu mu praw lokacyjnych i że zbudowali go Niemcy, którzy wtedy odniero zaczęli się osiedlać w dawnej stolicy Polski.

Ciekawe wyniki dała również prace wykopaliskowe prowadzone w Lublinie, na Czerwonej. Archeolodzy dokopali się tam śladów późnośredniowiecznej chaty pochodzącej zapewne z IX-X wieku oraz odkryli palenisko z okresu wczesnego średniowiecza.

Nasi naukowcy przewidują do tych odkryć duże znaczenie, ponieważ źródła historyczne dotyczące Lublina sięgają zaledwie XII wieku i są bardzo skąpe.

W KILKU ZDANIACH...

● Australijskie domy z polskiej cegły - Warszawa (Polska Agencja Informacyjna) - Polski eksport surowców i materiałów budowlanych rozwija się coraz pomysłniej i sięga na nowe, egzotyczne rynki zbytu. W bieży roku wywóz cementu, szkła, ceramiki budowlanej, gipsu, gotowych prefabrykatów i elementów — wzrósł o 15 proc. w porównaniu z 1960 r. Polskie wyroby tej galerii przemysłu wędrują do odbiorców w 60 krajach na 5 kontynentach. Eksport ten przyniesie w bieży roku ok. 70 mln zł dew.

● Polskie ozdoby na angielskich choinkach - Wrocław - Znajdujący się w Złotoryji w ml. wrocławskim jeden z największych polskich ośrodków produkcji ozdób choinkowych również i w lecie wysłał za granicę swoje wyroby. Trasa tego eksportu wiedzie przez porty polskie do królów zachodnich. Ostatnio fabryka ozdób choinkowych w Złotoryji wysłała 1.019 groszów ozdób do Anglii. W I półroczu złotoryjska wytwórnia wyprodukowała na eksport ozdób choinkowych wartość 2 mln zł.

● Pierwsze piece w Nowinach - Kielec - W Nowinach k/ Kielec powstaje nowoczesny kombinat cementowo-wapnienny. Będzie on po pełnym rozwoju produkował ok. miliona ton cementu i 200 tys. ton wapna rocznie. Ostatnio na terenie budowanego kombinatu rozpoczęto montaż pierwszych pieców obrotowych.

● Wies wielkim placem budowy - Warszawa - Nie ma zbytniej przesady w powiedzeniu, że wiesz polska jest obecnie wielkim placem budowy. W całym kraju rolnicy wznoszą w bieży roku ok. 130 tys. budynków, a przewidywana jest potężna wojna z rozmach budowlany wieloletni w I półroczu. Godnym podkreślenia jest, iż więcej niż połowę obiektów stanowią budowl-

wania gospodarskie. Na wsłubelskiej ok. 95 proc. budynków wznosi się obecnie z materiałów ogniotrwałych — z cmentu, białego kamienia, żużlu, piasków itp.

● Nowe szlaki nałowe - Rzeszów - W ciągu tego roku jaskielskie przedsiębiorstwo geologiczne-wiertnicze przekazało do eksploatacji 13 nowych sztybów ropnych, w tym dwa w objęciu bieży miesiąca. Sztyby te odznaczają się na ogół dość dużą (jak na polskie warunki) wydajnością, sięgającą do kilkudziesięciu ton ropy na dobę.

● Odkrycie bogatych pokładów węgla brunatnego - Łódź - Podczas wierceń geologicznych natrafiono w rejonie Piotrkowa na bogate pokłady węgla brunatnego. Złote ciałnie się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów na małej studniokowo głębokości. Pierwsze badania wykazały, że węgiel nadaje się do eksploatacji przemysłowej. W celu uzyskania ścisłego określenia zasobów węgla prowadzi się tam dalsze wiercenia.

● Wydawnictwa polskie w językach obcych - Kilka wydań w językach obcych z Państwowym Wydawnictwem Naukowym na czele podjęto inicjatywę wydrukowania książek w językach obcych dla odbiorcy zagranicznego. Przynajmniej jest obecnie dwa gatunki 47 tytułów o łącznej wartości 2.025.000 zł dew. Książki te przeznaczane są dla Anglii, Holandii, Zw. Radzieckiego, USA i Szwecji.

● "Biblioteczka w Polsce" - Kiedy "Dom Książki" użalać się zaczął na nieoicalność wydawnictwa, znaleźli się inicjatorzy, którzy uruchomili starą ciężarówkę "Nysa", urządzali w niej półki na 500 książek, głosnik i zabrali reklamowe taśmy magnetofonowe. Zaczęli się żądy do dalekich miejscowości "zabitych deskami", małych miasteczek.

Czytaj, rozpowszechniaj i wspieraj tygodnik "LUD" - jedyną gazetę w języku polskim w Brazylii. Ona informuje wiernie swych czytelników już od 40 lat.

Kawałek Rolniczy

Przyroda nauczycielem uczonych

Wiele wynalazków współczesnych — takby się zdawało — "bije" wynalazki przyrody: samoloty lecą szybciej niż ptaki, samochody dogonia najszybsze zwierzę, a najnowsze lodzie podwodne płyną szybciej niż większość ryb.

O wiele jednak więcej istnieje w przyrodzie "wynalazków", których mimo usiłowań ludzkie nadsładować jeszcze nie potrafią, lub nadsładować w sposób nieudolny.

Można się np. zachwycać "liczydłami elektronicznymi", które w ułamku sekundy obliczają zagadnienia matematyczne, na które człowiek musiałby stracić tygodnie albo miesiące. Można podziwiać "elektroneurony", które tłumaczą tekst z jednego na drugi, albo grają — i wygrywają — w szachy czy warcaby.

Fakt pozostaje jednak faktem, że gdyby dzisiaj zbudować "mozg elektroniczny", któryby potrafił wykonać pracę dziesięcioletniego dziecka, to maszyna taka nie zmieściłaby się w dziesięciopiętrowym gmachu, a do jej obsługi trzeba by było użyć całego grona uczonych i techników.

Mózg dziesięcioletniego — dziecka "bije na głowę" najlepsze i najkosztowniejsze maszyny elektroneurony...

Radar i jego ulepszenia znane zalety od jakichś 20 lat, chociaż zasady na których radar zbudowano stosowane są przez różne zwierzęta od tysięcy wieków.

W wodach tropikalnych żyją ryby, które wysyłają impulsy elektryczne przy pomocy których rozpoznawają przedmioty na odległość wielu metrów. Nie wielkiego? Tak, tylko że siła tych impulsów wynosi jedna stamilionowa ampera, a ryby te potrafią przy ich pomocy rozróżnić przedmioty z do-

kładnością do jednej dziesiątej cala.

Nietoperze i sowy wydają w czasie lotu niesłychanie dla ucha ludzkiego dźwięki, które napotykać na jakas przeszkodę odbijają się od niej i "informują" nadawcę dźwięków czy jest to zwykła przeszkoda, która trzeba ominąć, czy też... pożywienie (owady, względnie zwierzęta którym żywią się sowy) które trzeba dogonić.

Zwierzęta te mają więc nie tylko doskonałe radary, lecz także niemiernie doskonałe "liczydła elektroneurony", które w ułamku sekundy potrafią przyjąć i obliczyć wszystkie potrzebne informacje.

Tak nawiasem: podobne narządy posiadają także delfiny, pływające w wodach oceanów.

I znowu pytanie: co w tym nadzwyczajnego?

To, że narządy "radarowe" i "liczydła elektroneurony" tych zwierząt mieszczą się w organach tak małych, że za uważać je można jedynie pod mikroskopem, podczas gdy radary stworzone przez ludzi zajmują przestrzeń od kilku do kilkuset metrów kwadratowych.

Inny wynalazek: pocisk rakietowy kierujący się do celu wydzielaющего ciepło, czyli np. do silników samolotów odrzutowych.

Silniki te wydzielają ciepło powyżej 50 stopni Celsjusza a tak zwane "czułe" urządzenia pocisków potrafią kierować się tym ciepłem na odległość kilku mil.

A tymczasem zmnie-grzechotniki potrafią w całkowitej ciemności osadzić na podstawie otrzymanych "informacji cieplnych", czy mogą zaatakować swą ofiarę i gdzie się ona znajduje, chociażby różnica temperatury poszczególnych zwierząt róż-

niła się o jedną tysięczną stopnia Celsjusza! Albo obliczanie szybkości samolotu w stosunku do ziemi, co ludzie robią przy pomocy skomplikowanych obliczeń, które muszą wziąć pod uwagę tak szybkość silnika, jak się wiatrów i... nigdy nie potrafia obliczyć tej szybkości dokładnie.

A potrafi to uczynić chrabaszcz przy pomocy specjalnie skonstruowanego narządu wzrokowego.

Wiadomo było, że oko chrabaszczka składa się z systemu kilkuset "turek" z których każda daje oddzielny obraz oglądane przez chrabaszczka świata.

Dopiero niedawno jednak grupa uczonych niemieckich odkryła, że poszczególne te obrazu dają chrabaszczowi "informacje" o szybkości z jaką trawa w stosunku do ziemi.

Zbudowano takie "oczy" w

zbie i pod sterem samolotu i bez specjalnych obliczeń pilot wie dokładnie szybkość swego samolotu w stosunku do ziemi nad którą leci.

Do powyższych przykładów można dodać fantastyczne "radary" wechowe niektórych owadów.

Niektóre emy nocne potrafią naprzykład "wywąchać" obecność samicy na odległość kilku mil i ślepo lecą w jej kierunku.

Takiej sztuki nie potrafiłby dokonać — być może tymczasem tylko — najlepszy ze znanych aparatów ludzkich.

Jaka z powyższych wywodów wypływa nauka? Ta, że najlepsze i najbardziej użyteczne wynalazki ludzkie wciąż jeszcze są bardzo nieudolnymi naśladowaniami przyrody.

Przyrody, która — zdaniem materialistów — "rozwinęła się sama..." ("Głos Katolicki")

Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Brazylia powinna zmniejszyć wydatki rządowe, usprawnić system ściągania podatków, wypuścić do kraju kapitał zagraniczny oraz ustanowić równowagę między przemysłem a rolnictwem. Taka jest opinia dyrektora funduszu kredytu międzynarodowego — Frank Coffin.

● Największym wrogiem krzewów bananowych jest "Radopholus similis" lub "nematode cavernicola", — który gdy dostanie się do kolonii bananów, wykończy ją bez reszty. Zaraza ta, znana dotychczas w przybrzeżnym pasie morskim w stanie São Paulo, pojawia się w Piracicaba i Estrela D'Este.

● Byłoby argentyńskie przeznaczenie na ubój i eksport za granicę — cierpi na zarazę gorączki bydliczej (febre aftosa) i to na taką skalę, że zagraża utrzymaniu argentyńskiego eksportu mięsa do Niemiec, Włoch i Czechosłowacji.

● Jedynym środkiem skutecznym jest dawanie zastrzyków dla wszystkich sztuk bez wyjątku.

● Nowy typ ziemniaków wyhodowano w pobliżu Rio-grandensego miasta Piletas, nazwany "Baronesa", o kształcie podługnym i o róż-

zowym kolorze. Ziemniaki te przewieziono i zasadzone w Vacaria, w klimacie chłodnym dały również świetny rezultat.

● Zwierzęta domowe — według statystycznych obliczeń — zjadają połowę całego zbioru żołą, zwłaszcza w Europie i Ameryce Północnej. W Ameryce Południowej żywienie bydła zbożem jest minimalne.

KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki ligi południoparaskiej: Operário - Guarani 1x0, Rio Branco - Seletó 2x0, Olimpo - Palestra 4x0, Britania - Primavera 2x1, Coritiba - Caramuru 6x1, Agua Verde - Bloco 3x0, Irati - Ferroviário 4x2.

★ Liga paulistańska: Palmeiras - Portuguesa Desport. 1x1, Botafogo - Noroeste 2x1, Jabaquara - Comercial 0x0, Port. Santista - Taubaté 2x1, Santos - S. Paulo 6x3, Guarani - Port. Desportos 3x0, Palmeiras - Ferroviária 2x2, Esportiva - Noroeste 3x3.

★ Liga riocka: Botafogo - Bonsucesso 3x0, Vasco - Cantão do Rio 1x0, Flamengo - Portuguesa 1x0, América -

Witaminy w żywieniu kurcząt

Rosnące kurczęta wykazują zapobieganie na różne witaminy. Większość witamin znajduje się w paszach wysokokalorycznych, a bogactwem w białko. Jednakże powszechnie stosowane pasze w żywieniu psiklat i kurcząt starszych wykazują niedobór czterech witamin: A, D, B2, B12. Przy przygotowaniu mieszank paszowych należy na ten niedobór zwrócić uwagę.

Witamina A — Wśród pasz najczęściej stosowanych w żywieniu drobiu źródłem prowitamin A (karetinów) są: żółta kukurydza, mączka z lucerny i liści lucerny oraz różne inne rośliny zielone. Pasze takie, jak biała kukurydza, owies, pszenica i jęczmień prowitamin tych nie zawierają. W organizmie ptaka karoteny ulegają przemianie na wit. A. Rośliny zielone różnią się znacznie między sobą zawartą w nich ilością karotenów. Mieszanka paszowa zawierająca — 25 - 40% żółtej kukurydzy i 5% dobrej jakości mączki z lucerny, dostarcza dostatecznej ilości wit. A. Źródłem wit. A. jest także pochodzący z wątroby rybnych tłuszcz, który można również stosować w paszach dla drobiu. Jednak bardziej ekonomiczne jest stosowanie zielenek lub zapewnienie pta-

kom dobrego wybiegu w okresie wegetacji roślin.

Witamina D — Stwierdzono, że wit. D. jest niezbędna kurczętom do normalnego wzrostu i w zapobieganiu krzywicy. Krzywicy zapobiega się umożliwieniem kurczętom korzystania z bezpośredniego działania słońca, w wyniku czego organizm ptaków sam wytworzy wit. D. W okresie zimowym, gdy ptaki nie zawsze mogą korzystać z wybiegu, konieczne jest stosowanie wit. D.

Witamina B2 — Niedobór tej witaminy powoduje u młodych ptaków występowanie paraliżu zwanego "paraliżem skronięnych pałców". Schorzenie to powodują skronięne pałców kurczęcia do środka, niekiedy nawet tak silnie, że ptak nie jest w stanie utrzymać się na nogach.

Witamina B2 występuje w dużych ilościach w mlecznych produktach ubocznych, zielenkach, drożdżach i niektórych produktach fermentacyjnych.

Witamina B12 — występuje w większości produktów pochodzenia zwierzęcego. Najlepszym naturalnym jego źródłem są rybne wody klejowe i mączka rybną. Skrawki mięsa niewielkie ilości wit. B12. Niektóre produkty fermentacyjne zawierają również tę witaminę.

re odbyły się w stolicy Izraela, uzyskując doskonały czas na 100 m. — 11,8 sek.

★ Krajowe Mistrzostwa Europy odbyły się ostatnio w Poznaniu przynosząc wielki sukces reprezentantom — ZSRR, którzy zajęli pierwsze miejsce przed Węgrami i Rumunią. Polska — na ósmym miejscu.

★ Wynik i polskiej ligi: — Stal (Mielec) - Legia 2x0, Górnik - Cracovia 2x1, Ruch - Lechia 2x1, Polonia (Bytom) - ŁKS 3x1, Odra-Wisła 1x1, Polonia (Bydgoszcz) - Zawisza (Bydgoszcz) 3x1. Polonia Bydgoska tym zwycięstwem uniknęła spadku do II ligi.

Pożegnali dróżników. Władek biegł na przód, podnosząc nogi w górę i uginając je pod kolanami, jak każdy góral, jak jego ojciec.

— Antos, cóż myślisz? ...
— Do Krakowa, matysiu. Zebym miał paść, muszę.
— A Władek?

— I on już w chałupie nie usiedzi. Uczy się dobrze, okropną ma kalkulację, od razu wszystko zrozumie...

— Ojciec go nie chce oddać.
— Ucieknie!
— Uciec łatwo, lecz z czego będzie żył?

— A ja z czego? a pójdę!
Zamyślił się oboje.

— Byle tylko ten rok przebudować, to na drugi znajdę zarobek.

— Bez te dwa lata uciutał coś do czterdziestych papierków.

— To o reszcie fracha! — zawołał uczęszliwiony chłopiec.

Matka również uwierzyła w wielką ilość uciutych pieniędzy, lecz bała się o Władka. Chłopak urosł, zmężniał, ojciec będzie go chciał oddać na roli i nie puści do miasta. Ucieknie i zmarnieje!

Zadygotała ze strachu.

Władek dopadł opłotków i krzycząc: "Marysia!" wbiegł do obejścia.

— I ja skończyłem razem z Antkiem szkołę! — wołał — a teraz do Krakowa, do Krakowa!

— Nie wołaj tak głośno — mówiła Maryś, całując go.

— Dlaczego nie mam woiać?

Dziewczyna chciała powiedzieć: "bo tatuś usłyszą", lecz się zatrzymała, z obawy, aby brata nie przerazić.

— Bo... bo... widzisz, matysiu idą z Antosiem. Uwarzyłam wam obiad, ale może po księżym nie będzie wam smakował.

— Byle ino dużo mleka. Za mlekiem jestem stęskniony.

Marysia, nie czekając odpowiedzi: zbiegła na dół do Antka i matki; Władek polecał za nią.

Wracali razem, gwarząc wesoło. Chłopcy z uciechy o mało ze skóry nie wyskoczyli. Nie chcieli jeść, póki nie obejrzel stajni, a w niej dwóch krów i dwóch wołów na wypas na polanie ojcowskiej.

Wielką niespodzianką był dla nich młody, silny konik. Wyprowadzili go; Władek chciał go dosiąść i lecieć po ojca; matka wstrzymała chłopca, mówiąc, że razem po obiedzie pójda, że ojciec jest na łące, così trawę od rana.

— I ja ojcę pomogę! — zawołał Władek.

— Uradzisz to kosa? — mówiła wylekniiona kobieta.

— Zobaczą mama!

— Powiedźże mu, żeby nie próbował, jeśli chce do Krakowa jechać — szepnęła do Antosia.

— Chodźcie, chodźcie — nalegała Marysia, otwierając drzwi do izby. I kluski im smakowały i ziemniaki z mlekiem gorącym. W izbie długo nie mogli usiedzieć. Maryna woły i krowy pognała do lasu na szczytu, na ojcowską polanę, Władek zabrał konika i poszedł razem z matką do ojca na łąkę.

— Z Poręby — odpowiedział — rodzona Smerczyńska, Porębska z chłopca. Mamy kawałek gruntu i polanę w lesie, lecz pożar nas zniszczył, trzeba było wziąć z kasy i gnębi nas teraz.

Przeor myślał chwilę.

— Siądźcie — rzekł raptownie i wyszedł.

Magda się wsparła o ławkę przy drzwiach, a dobre myśli wciskały się w jej serce.

— No — odezwał się wesoło przeor wracając — macie miejsce dla chłopców i wikt klasztoru. Na głód nie będą narzekać. — Rozesmiał się szeroko. — Zostaną pod opieką księdza Onufrego, a braciшек Bonifacy będzie ich miał na oku w stacji. Celka mała, ale schludna, czysta, ciepła. Weźmiecie chłopców na święta?

— Radabym — szepnęła; radość tamowała jej mowę.

— No, po świętach niech zajeżdżają wprost do klasztoru i meldują się do braciшек Bonifagego. A nie pojada, to już na święta mogą się sprowadzić. Dobrze wam z oczu patrzy, moja Porębska, strasznie musicie kochać dzieci, miłość zobraya.

Porębska się rozplakała.

— Cóż znowu, zamiasz się kontentować, placiecie? Ale i ja rozumiem lzy radości, także jestem z wiejskiego stanu, i gdy przyjeżdżać na wakacje do domu, zawrzesmy się z matką spłakali. A teraz bądźcie zdrowi, nie dziękujcie, bo mi Bóg zapłaci; roboty huk, gospodarstwa, gorzelnia, lasy, a i w kościele praca.

Porębska wyszła pijana wzruszeniem. Odrazu dzieciiska jej dostaną ciepły ką, dobrą strawę, naukę i opiekę, odrazu bez kłopotu, bez udreńceń, bez próśb, bez strachów. Będą mieć dzień wesoly i noc spokojną.

— Skąd tyle łask na mnie spada niespodzianie? Wczoraj, jak temu wróblowi okruszynę, co z głodu zdycha, zesłał mi Pan Bóg saneczki, karrego konika i chłopca dobrego... A dziś? Boże, dzieciiska moje skończą całą szkołę w klasztorze, a przez te lata będę mogła im uciutać coś do Krakowa. Muszę ciutać, skąpić, latać, kalkulować. Starszy dwa, a Władek jeszcze całe trzy lata. Przez trzy lata to może się i kasę zapłaci. Przez trzy lata to się może wypaść ze sześć wołów i choć ze dwie stówki zarobić na nich. Przez trzy lata?...

Nie mogła myśleć. Myśli jej szarpała w strzępy radość, nie miała sił ich gromadzić.

Wybiegła z klasztoru, chciała wpaść do szkoły, lecz w szkole nauka, profesor jej nie puści. Chciała polecieć do wdowy, lecz jakże ją zasmucać, kiedy się wлюбиła w chłopaków?!

— Co za szkoda, że niema tutaj Maryny i mego, dopiero to cieszyłby się z mną.

Wywołała syna dróżnikowego, dała mu srebrnego guldyna, pozdro-wiła go od ojca, poglaskała i zobaczywszy kosiół otwarty, wbiegła do niego topić swą radść w modlitwie. Zastała wdowę, wyszły razem kupić w sklepiku zeszytów do pisanja, atramentu, obśadkę czerwoną i pióro żelazne.

— A dla was dwa papierki — rzekła Magda, kładąc na stole w izbie pieniądze. — Bóg mi świadkiem, nie mam więcej. Dla siebie na-

Kawałek ROLNICZY

Przyroda nauczycielem uczonych

Wiele wynalazków współczesnych — takby się zdawało — "bije" wynalazki przyrody: samoloty leciały szybciej niż ptaki, samochody dogonią najszybsze zwierzę, a najnowsze łodzie podwodne płyną szybciej niż większość ryb.

O wiele jednak więcej istnieje w przyrodzie "wynalazków", których mimo usiłowań ludzkie naśladować jeszcze nie potrafią, lub naśladowują w sposób nieudolny.

Można się np. zachwycać "liczydłami i elektronowymi", które w ułamku sekundy obliczają, na które człowiek musiałby stracić tygodnie albo miesiące. Można podziwiać "elektronowe mózgi", które tłumaczą tekst z jednego na drugi, albo grają — i wygrywają — w szachy czy warcaby.

Fakt pozostaje jednak faktem, że gdyby dzisiaj zbudować "mózg elektroniczny", któryby potrafił wykonać pracę dziesięcioletniego dziecka, to maszyna taka nie zmieszczałaby się w dziesięciopiętrowym gmachu, do jej obsługi trzeba by było użyć całego grona uczonych i techników.

Mózg dziesięcioletniego — dziecka "bije na głowę" najlepsze i najkosztowniejsze maszyny elektroniczne.

Radar i jego ulepszenia znamy zaletywo od jakichś 20 lat, chociaż zasady na których radar zbudowano stosowane są przez różne zwierzęta od tysięcy wieków.

W wodach tropikalnych żyją ryby, które wysyłają impulsy elektryczne przy pomocy których rozpoznają przedmioty na odległość wielu metrów. Nie wielkiego. Tak, tylko że siła tych impulsów wynosi jedną stromiliardową ampera, a ryby te potrafią przy ich pomocy różniczyć przedmioty z do-

kładnością do jednej dziesiątej cala.

Nietoperze i sowy wydają w czasie lotu niestandardne dźwięki ludzkiego głosu, które napotykać na jakąś przeszkodę odbijają się od niej i "informują" nadawcę dźwięków czy jest to zwykła przeszkoda, która trzeba ominąć, czy też... pożywnie (owady, względnie zwierzęta którym żywią się sowy) które trzeba dogonić.

Zwierzęta te mają więc nie tylko doskonałe radary, lecz także niemniej doskonałe "liczydła elektroniczne", które w ułamku sekundy potrafią przyjąć i obliczyć wszystkie potrzebne informacje.

Tak nawiasem: podobne narządy posiadają także delfiny, pływające w wodach oceanów.

I znowu pytanie: co w tym nadzwyczajnego?

To, że narządy "radarowe" i "liczydła elektroniczne" tych zwierząt mieszczą się w organach tak małych, że za uważać je można jedynie pod mikroskopem, podczas gdy radary stworzone przez ludzi zajmują przestrzeń od kilku do kilkuset metrów kwadratowych.

Inny wynalazek: pocisk rakietowy kierujący się do celu wydzielającego ciepło, czyli no. do silników samolotów odrzutowych.

Silniki te wydzielają ciepło powyżej 50 stopni Celsjusza a tak zwane "czułe" urządzenia pocisków potrafią kierować się tym ciepłem na odległość kilku mil.

A tymczasem zmienne-grzechotki potrafią w całkowitej ciemności osadzić na podstawie otrzymanych "informacji cieplnych", czy mogą zaatakować swą ofiarę i gdzie się ona znajduje, chociażby różnica temperatury poszczególnych zwierząt róż-

niła się... o jedną tysięczną stopnia Celsjusza!

Albo obliczanie szybkości samolotu w stosunku do ziemi, co ludzie robią przy pomocy skomplikowanych obliczeń, które muszą wziąć pod uwagę tak szybkość silnika, jak siłę wiatrów i... nigdy nie potrafili obliczyć tej szybkości dokładnie.

A potrafi to uczynić chrabaszczy przy pomocy specjalnie skonstruowanego narządu wzrokowego.

Wiadomo było, że oko chrabaszczki składa się z systemu kilkuset "turek" z których każda daje oddzielny obraz oglądanego przez chrabaszczkę świata.

Dopiero niedawno jednak grupa uczonych niemieckich odkryła, że poszczególnie te obrazy dają chrabaszczo "informację" o szybkości z jaką fruwa w stosunku do ziemi.

Zbudowano takie "oczy" w

zombie i pod sterem samolotu i bez specjalnych obliczeń pilot wie dokładnie szybkość swego samolotu w stosunku do ziemi nad którą leci.

Do powyższych przykładów można dodać fantastyczne "radary" węchowe niektórych owadów.

Niektóre emy nocne potrafią na przykład "wywahać" obecność samicy na odległość kilku mil i ślepo lecia w jej kierunku.

Takiej sztuki nie potrafi dokonać — być może tymczasem tylko — najlepszy ze znanych aparatów ludzkich.

Jaka z powyższych wywodów wypływa nauka?

Ta, że najlepsze i najbardziej pomysłowe wynalazki ludzkie wciąż jeszcze są bardzo nieudolnymi naśladowaniami przyrody.

Przyrody, która — zdaniem materialistów — "rozwinęła się sama..."

("Głos Katolicki")

Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Brazylia powinna zmniejszyć wydatki rządowe, usprawnić system ściągania podatków, wpuścić do kraju kapitał zagraniczny oraz ustanowić równowagę między przemysłem a rolnictwem. Taką jest opinia dyrektora funduszu kredytu międzynarodowego — Frank Coffin.

● Największym wrogiem krzewów bananowych jest "Radopholus similis" lub "nematode cavemicola", który gdy dostanie się do kolonii bananów, wykończy ją bez reszty. Zaraza ta, znana dotychczas w przybrzeżnym pasie morskim w stanie São Paulo, pojawiła się w Piracicaba i Estrela D'Este.

● Byłoby argentyńskie przeznaczenie na ubój i eksport za granicę — cierpi na zarazę gorączki bydłowej (febre aftosa i to na taką skalę, że zagraża transportowi argentyńskiego eksportu mięsa do Niemiec, Włoch i częściowo do Anglii. Jedynym środkiem skutecznym jest dawanie zastrzyków dla wszystkich sztuk bez wyjątku.

● Nowy typ ziemniaków wyhodowano w pobliżu riograndeńskiego miasta Pelotas, nazwany "Baronesa", o kształcie podługim i o róż-

zowym kolorze. Ziemniaki te przewiezione i zasadzone w Vacaria, w klimacie chłodnym dały również świetny rezultat.

● Zwierzęta domowe — według statystycznych obliczeń — zjadają połowę całego zbioru zbóż, zwłaszcza w Europie i Ameryce Północnej. W Ameryce Południowej żywienie bydła zbożem jest minimalne.

KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki ligi południoparaskiej: Operário - Guarani 1x0, Rio Branco - Seletto 2x0, Olimpo - Palestra 4x0, Britania - Primavera 2x1, Coritiba - Caramuru 6x1, Agua Verde - Bloco 3x0, Irati - Ferroviário 4x1.

★ Liga państwiska: Palmeiras - Portuguesa Desport. 1x1, Botofogo - Noroeste 2x1, Jabouara - Comercial 0x0, Port. Santista - Taubate 2x1, Santos - S. Paulo 6x3, Guarani - Port. Desportos 3x0, Palmeiras - Ferroviaria 2x2, Esportiva - Noroeste 3x3.

★ Liga rioska: Botafogo - Bonsucesso 3x0, Vasco - Cantão do Rio 1x0, Flamengo - Portuguesa 1x0, América -

Witamina w żywieniu kurcząt

Rosnące kurczęta wykazują zapobiegawczo na różne witaminy. Większość witamin znajduje się w paszach wysokokalorycznych, a bogactwem w białko. Jednakże powszechnie stosowane pasze w żywieniu psiekąt i kurcząt starszych wykazują niedobór czterech witamin: A, D, B2, B12. Przy przygotowaniu mieszanek paszowych należy na ten niedobór zwrócić uwagę.

Witamina A — Wśród pasz najczęściej stosowanych w żywieniu drobiu źródłem prowitamin wit. A (karetinoidy) są: żółta kukurydza, mączka z lucerny i liści lucerny oraz różne inne rośliny zielone. Pasze takie, jak biała kukurydza, owies, pszenica i jęczmień prowitamin tych nie zawierają. W organizmie ptaka karoteny ulegają przemianom na wit. A. Rośliny zielone rosną są znacznie miedzy sobą zawarta w nich ilość karotenoidów. Mieszaną paszową zawierającą 25 - 40% żółtej kukurydzy i 5% dobowej jakości mączki z lucerny, dostarcza dostatecznej ilości wit. A.

Źródłem wit. A. jest także pochodzący z wątroby rybnych tłuszcz, który można również stosować w paszach dla drobiu. Jednak bardziej ekonomiczne jest stosowanie zielenek lub zapewnienie ptakom dobrego wybiegu w okresie wegetacji roślin.

Witamina D — Stwierdzono, że wit. D. jest niezbędna kurczętom do normalnego wzrostu i w zapobieganiu krzywicy. Krzywicy zapobiega się umożliwieniem kurczętom korzystania z bezpośredniego działania słońca, w wyniku czego organizm ptaków sam wytwarza wit. D. W okresie zimowym, gdy ptaki nie zawsze mogą korzystać z wybiegu, konieczne jest stosowanie wit. D.

Witamina B2 — Niedobór tej witaminy powoduje u młodych ptaków występowanie paraliżu zwanego "paraliżem skrajnych palców". Schorzenie to powoduje skrócenie palców kurczęcia do środka, niekiedy nawet tak silnie, że ptak nie jest w stanie utrzymać się na nogach.

Witamina B12 — występuje w większości produktów pochodzenia zwierzęcego. Najlepszym naturalnym jego źródłem są rybne wody kłusze i mączka rybna. Skrawki mięsa niewielkiej ilości wit. B12. Niektóre produkty fermentacyjne zawierają również tę witaminę.

kom dobrego wybiegu w okresie wegetacji roślin.

Witamina D — Stwierdzono, że wit. D. jest niezbędna kurczętom do normalnego wzrostu i w zapobieganiu krzywicy. Krzywicy zapobiega się umożliwieniem kurczętom korzystania z bezpośredniego działania słońca, w wyniku czego organizm ptaków sam wytwarza wit. D. W okresie zimowym, gdy ptaki nie zawsze mogą korzystać z wybiegu, konieczne jest stosowanie wit. D.

Witamina B2 — Niedobór tej witaminy powoduje u młodych ptaków występowanie paraliżu zwanego "paraliżem skrajnych palców". Schorzenie to powoduje skrócenie palców kurczęcia do środka, niekiedy nawet tak silnie, że ptak nie jest w stanie utrzymać się na nogach.

Witamina B12 — występuje w większości produktów pochodzenia zwierzęcego. Najlepszym naturalnym jego źródłem są rybne wody kłusze i mączka rybna. Skrawki mięsa niewielkiej ilości wit. B12. Niektóre produkty fermentacyjne zawierają również tę witaminę.

Witamina B12 — występuje w większości produktów pochodzenia zwierzęcego. Najlepszym naturalnym jego źródłem są rybne wody kłusze i mączka rybna. Skrawki mięsa niewielkiej ilości wit. B12. Niektóre produkty fermentacyjne zawierają również tę witaminę.

re odbyły się w stolicy Izraela, uzyskując doskonały czas na 100 m. — 11,8 sek.

★ Krajowe Mistrzostwa Europy odbyły się ostatnio w Poznaniu przynosząc wielki sukces reprezentantom — ZSRR, którzy zajęli pierwsze miejsce przed Węgrami i Rumunią. Polska — na ósmym miejscu.

★ Wynik I polskiej ligi: — Stal (Mielec) - Legia 2x0, Górnik - Cracovia 2x1, Ruch - Lechia 2x1, Polonia (Bytom) - ŁKS 3x1, Odra-Wisła 1x1, Polonia (Bydgoszcz) - Zawisza (Bydgoszcz) 3x1. Polonia Bydgoska tym zwycięstwem uniknęła spadku do II ligi.

Pozegnali dróżników. Władek biegł na przód, podnosząc nogi w górę i uginając je pod kolanami, jak każdy góral, jak jego ojciec.

— Antoś, cóż myślisz? ...
— Do Krakowa, matusiu. Żebym miał paść, muszę.
— A Władek?
— I on już w chałupie nie usiedzi. Uczy się dobrze, okropną ma kalkulację, odrazu wszystko zrozumie...
— Ojciec go nie chcę oddać.
— Ucieknie!
— Uciec łatwo, lecz z czego będzie żył?
— A ja z czego? a pójdę!
Zamyślił się oboje.

— Byłe tylko ten rok przebiegować, to na drugi znaleźć zarobek.
— Bez te dwa lata uciulałam coś do czterdziestu papierków.
— To o resztę fracha! — zawołał uszczęśliwiony chłopiec.
Matka również uwierzyła w wielką ilość uciulanych pieniędzy, lecz bała się o Władka. Chłopak urosł, zmeźniał, ojciec będzie go chciał osadzić na roli i nie puści do miasta. Ucieknie i zmarnie!
Zadygotała ze strachu.

Władek dopadł opłotków i krzyzczać: "Marysia!" wbiegł do obejścia.
— I ja skończyłem razem z Antkiem szkołę! — wołał — a teraz do Krakowa, do Krakowa!

— Nie wołaj tak głośno — mówiła Maryś, caując go.
— Dlaczego nie mam wołać?
Dziewczyna chciała powiedzieć: "bo tatuś usłyszą", lecz się zatrzymała, z obawy, aby brata nie przerazić.
— Bo... bo... widzisz, matusia idą z Antosiem. Uwarzyłam wam obiady, ale może po księżym nie będzie wam smakować.
— Byłe ino dużo mleka. Za mlekiem jestem stęskniony.
Marysia, nie czekając odpowiedzi, zbiegła na dół do Antka i matki; Władek poleciał za nią.

Wracali razem, gwarząc wesoło. Chłopcy z uciechy o mało ze skóry nie wyskoczyli. Nie chcieli jeść, póki nie obejrzel stajni, a w niej dwóch krów i dwóch wołów na wypas na polanie ojcowiskiej.

Wielką niespodzianką był dla nich młody, silny konik. Wyprowadzili go; Władek chciał go dosiąść i lecieć po ojca; matka wstrzymała go, mówiąc, że razem po obiedzie pójdą, że ojciec jest na łące, kosi trawę od rana.

— I ja ojcę pomogę! — zawołał Władek.
— Uradzisz to kosa? — mówiła wylekniiona kobieta.
— Zobaczą mama!
— Powiedźże mu, żeby nie próbował, jeśli chce do Krakowa jechać — szepnęła do Antosia.

— Chodźcie, chodźcie — nalegała Marysia, otwierając drzwi do izby. I kluski im smakowały i ziemniaki z mlekiem gorącym. W izbie długo nie mogli usiedzieć. Marynia woły i krowy pogałała do lasu na szczyty, na ojcowską polanę, Władek zabrał konika i poszedł razem z matką do ojca na łąkę.

— Z Poręby — odpowiedziała — rodzona Smerczyńska, Porębska z chłopca. Mamy kawałek gruntu i polanę w lesie, lecz pożar nas zniszczył, trzeba było wziąć z kasy i gnębi nas teraz.

Przeor myślał chwilę.
— Siądźcie — rzekł raptownie i wyszedł.
Magda się wsparła o ławkę przy drzwiach, a dobre myśli wcisnęły się w jej serce.

— No — odezwał się wesoło przeor wracając — macie miejsce dla chłopców i wikt klasztorny. Na głód nie będą narzekać. — Rozesiał się szeroko. — Zostaną pod opieką księdza Onufrego, a braciшек Bonifacy będzie ich miał na oku w stajni. Celka mała, ale schludna, czyści, ciepła. Weźmiecie chłopców na święta?

— Radabym — szepnęła; radość tamowała jej mowę.
— No, po świętach niech zajadzą wprost do klasztoru i meldują się do braciшек Bonifacego. A nie pojada, to już na święta mogą się sprowadzić. Dobrze wam z oczu patrzy, moja Porębska, strasznie musicie kochać dzieci, miłość rozbraja.

Porębska się rozplakała.
— Cóż znowu, zamiast się kontentować, płaciecie? Ale i ja rozumiem żyły radości, także jestem z większego stanu, i gdy przyjeżdżał na wakacje do domu, zawrzesm się z matką spłakali. A teraz bądźcie zdrowi, nie dziękujcie, bo mi Bóg zapłaci; roboty huk, gospodarstwo, gorzelnia, lasy, a i w kociole praca.

Porębska wyszła pijana wzruszeniem. Odrazu dziewczaka jej dostaną ciepły ką, dobrą strawę, naukę i opiekę, odrazu bez kłopotu, bez udreńceń, bez próśb, bez strachów. Będą mieć dzień wesoly i noc spokojną.

— Skąd tyle łask na mnie spada niespodzianie? Wczoraj, jak temu wróbiłowi okruszyne, co z głodu zdycha, zesłał mi Pan Bóg saneczki, i kamuro konika i chłopca dobrego... A dziś?! Boże, dziewcziska moje skończyła całą szkołę w klasztorze, a przez te lata będę mogła im uciulać coś do Krakowa. Muszę ciućcać, skąpić, latać, kalkulować. Starszy dwa, a Władek jeszcze całe trzy lata. Przez trzy lata to może się i kasę zapłaci. Przez trzy lata to się może wypaść ze sześć wołów i choć ze dwie stówki zarobić na nich. Przez trzy lata? ...

Nie mogła myśleć. Myśli jej szarpała w strzępy radość, nie miała sił ich gromadzić.

Wybiegła z klasztoru, chciała wpaść do szkoły, lecz w szkole nauka, profesor jej nie puści. Chciała polecieć do wdowy, lecz jakże ją zasmucać, kiej się wlułbita w chłopaków?!

— Co za szkoda, że niema tutaj Maryni i mego, dopiero to cieszyłby się ze mną.

Wywołała syna dróżnika i zobaczywszy kocioł otwarty, wbiegła do niego topić swą radę w modlitwie. Zastała wdowę, wyszły razem kupić w sklepiu zeszytów do pisania, atramentu, obsadkę czerwoną i pióro żelazne.

— A dla was dwa papierki — rzekła Magda, kładąc na stole w izbie pieniądze. — Bóg mi świadkiem, nie mam więcej. Dla siebie na ca-

Kącik Lekarski

LECZENIE HIPNOZA

Mimo niewątpliwych sukcesów, jakie osiąga hipnotyzm w leczeniu różnych dolegliwości, jego istota jest ciągle jeszcze nie znana. Współczesna nauka zadawała się na razie określeniem, że hipnotyzm to stan podobny do snu, w czasie którego hipnotyzowany jest niesłychanie wrażliwy na sugestie hipnotyzera. Podatność ludzi na hipnotyzm jest niemal powszechna; wypadki przeciwstawiania się woli hipnotyzera — nieliczne.

W londyńskim szpitalu dokonano ciekawej próby wyleczenia pewnej kobiety z kataru ślennego i astmy, na które to dolegliwości cierpiła w ciągu 12 lat. Badania w klinice alergicznej wykazały, że jest ona uczulona na pyłki traw i wiosennych kwiatów. Leczenie nie przyniosło wyników. Dopiero interwencja hipnotyzera zmieniła sytuację. Monotonne wzmawianie w chorą pewnych stwierdzeń ("nie będziesz miała astmy ani kataru", "oczy nie będą łzawić", "nie będziesz miała ataków kichania") u sunęły raz na zawsze zastarzałe dolegliwości. Ponieważ podłoże alergii było częściowo psychiczne, leczenie hipnozą dało wyniki pozytywne.

Hipnotyzer londyński, Thomas Warner - Beresfordowi nie udało się wyleczyć pewnej dziewczyny z miłości ku kolorowemu mężczyźnie, gdyż było to uczucie bardzo silne, co więcej, zakochana nie pragnęła wyzeczania się z miłości. Leczeniu poddała się jedynie na usilne nalegania rodziców.

Jeśli hipnotyzer napotka u pacjenta wewnętrzny opór, nie potrafi go zmusić do czegośkolwiek. Pacjent bez wahania wyrzuci przez okno zegarek... hipnotyzera, ale nie postąpi tak z własnym. Podobnie nie da się skłonić hipnozą do popelnienia samobójstwa lub morderstwa, jeśli nie będzie tego pragnął. Hipnotyzer potrafi wzmocnić pacjenta, że ma przed sobą śmiertelnego wroga, a nawet skłonić go, by rzucił się na niego z mieczem... papierowym. Gdy jednak pada mu sztywno ze stali, pacjent nie jedździ jego zasady moralne nie są zachwiane.

Hipnotyzer może z łatwością pomóc ludziom, mającym trępkę przed publicznym występem lub przed przystąpieniem do egzaminu. Pewna śpiewaczka, wskutek trępkę, nie mogła wydybyć z siebie wysokich tonów. Po hipnozie udawało się jej to bez trudu. Zdolny skrzypek nie mógł występować solo. Po

kuracji u hipnotyzera zdobył się na dyrgowanie własną orkiestrą tańczącą.

Metoda hipnozy zdawała nawet egzamin w sporcie. Amatorska drużyna piłkarska, Edgware Town, znajdowała się na końcu tabeli ligowej, dlatego że kilku graczy było bez formy. Poddał się oni sugestii hipnotyzera Johna Sparrow z Hendon. Po kilku seansach drużyna znalazła się na drugim miejscu w tabeli rozgrywek.

Sparrow twierdzi, że wydajność i zręczność sportowca podnosi się, gdy jest on wolny od rozterek i zmartwień. Byłby hipnotyzuje za pośrednictwem płyty z nagranyim głosem. Wykonał on eksperyment z 18 osobami, lecząc je z nalu palenia. W czasie sensu hipnotycznego płyta pateronowa odtwarzała jego głos, a portret dużych rozmiarów stwarzał złudzenie obecności hipnotyzera.

Hipnoza ma przed sobą wielkie możliwości. Wielu lekarzy jest przekonanych, że za pomocą hipnozy można leczyc wiele chorób grubego jelca, niestęży kiszek, żółdaka; wrzód dwunastnicy, zaparcie, nocne moczenie, a nawet raka, gdyż dolegliwości te są często wynikiem zaburzeń psychicznych. Leczenie hipnozą wymaga jednak du-

żego doświadczenia. Pomyłki mogą bowiem spowodować nieoczekiwane skutki. Jeden z lekarzy próbował wyleczyć pacjenta z nadmiernego upodobania do piwa. Lekarz odniósł sukces: pacjent na widok szklanki z piwem wymiotował. Ale począł go pociągać kieliszek z wodką, co doprowadziło go do nalu o wiele niebezpieczniejszego w skutkach.

Rozgłos, jaki uzyskali wyniki hipnotyzerów, spowodowało pomoc na wszystko... Ktoś pragnął, by mu hipnotyzer pomógł wygrać... w totalizatorze sportowym, ktoś inny, nie znosząc golenia, domagał się, by mu wstrzymano porost włosów na brodzie. Jakaś kobieta oczekiwała rozwiązania się biustu pod wpływem hipnozy. Są to oczywiście wymagania, którym żaden, nawet najgenialniejszy hipnotyzer nie sprosta. Hipnotyzer nie może doprowadzić do zmian fizycznych w organizmie. Nie może złożyć zlamanej ręki, wyleczyć z grypy lub powstrzymać rozwój sklerozy. Może jednak usunąć katar sienny, astmę, egzemę oraz inne alergię — schorzenia o podłożu częściowo psychicznym.

"Magazyn"

JAN GADKOWSKI

Około pięćdziesiątki należy zba-

dać stan organizmu człowieka

Gdy ktoś kupuje samochód okazyni, to wygląd tego samochodu, ilość przejechanych kilometrów zaznaczona na liczniku nie stanowią jeszcze pewności co do stanu zużycia tej maszyny, ani też nie mogą wskazać do czego ona jest jeszcze zdolna. Wiele z tych stron można ukryć i prosta roztropność wymaga, aby taki samochód był zbadany przez dobrego mechanika. Na podstawie doświadczenia będzie on mógł ocenić prawdziwy stan zużycia, hamulców, karoserii, wyposażenia elektrycznego, cylindrów itd.

To samo można powiedzieć o ciele człowieka i coraz więcej o osobach, w szczególno-

ści w okolicach pięćdziesiątki. Służnie też ono czynią, gdy chcą się dowiedzieć, jak dalece zużył się ich organizm.

Oko wyjdzie się żywe... lecz... Dzięki całosci badań laboratoryjnych, które dopełniają badania lekarza, można obecnie dowiedzieć się, czy mechanika ludzka jest jeszcze w dobrym stanie, czy też przedstawia pod tym, czy innym względem, niedomagania.

W istocie, człowiek może mieć wygląd doskonały, oko żywe, pewny chód, lecz może być np. dotknięty cukrzycą. Przedtem zanim cukrzyca da się odczuć choremu, może upłynąć wiele lat, w

czasie których choroba może wywołać niepowetowane szkody. Wykryta zczasu może być o wiele łatwiej leczona i nie będzie się rozwijać.

Wzyczerpanie nerwowe... głównym wrogiem

Na czym polega ten całkowity bilans zdrowia? Przede wszystkim na zbadaniu organizmu przez lekarza, na próbie ciśnienia, badaniu refleksów itd. Nie tylko chodzi o zbadanie stanu organów, lecz również stanu duchowego i nerwowego, gdyż wyczerpanie nerwowe i nadmierna emocjonalność odgrywa coraz większą rolę w wyzyskaniu człowieka. Elektrokardiogram pozwoli na stwierdzenie stanu mięśnia sercowego. Radiografia płuć będzie konieczna, jak również klasa stosu pacierowego, pozwoli na zbadanie stanu reumatycznego. Te badania będą dopięcone przez badanie krwi i analizę moczu, co pozwoli na stwierdzenie ilości cukru, cholesterolu, na zbadanie ciążek krwi, poznanie stopnia lepkości krwi. Próby pozwolą też na zbadanie wątroby oraz stanu zapalenia, czy sklerozy.

Ważne rady

Po tych badaniach lekarz może udzielić pozytywnych rad o warunkach życia i lepszego przystosowania działalności człowieka do jego stanu zdrowia.

Ponieważ nie można zastąpić w człowieku zużytych organów, to dlatego trzeba się nauczyć jak je najdłużej zachować w dobrym stanie.

Trzeba nieznacznie zwolnić tempo życia, aby nie iść i działać zbyt szybko, co nie jest możliwe dla zużytego organizmu.

Otóż, w obecnych czasach wiele ludzi prowadzi zbyt szybkie tempo życia.

Dr R. B.

DR. S. FELIX
WERPACHOWSKI
Chirurg - Dentysta
KONSULTORIUM: Rua Cândido Lopes, 205 - 7.º andar, Conj. 77. - przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8 do 11 i od 2 do 6, a resztę czasu w swojej rezydencji, przy ulicy Major Franca Gomes, esq. Curupaity, N.º 781 - Vila Santa Quitéria.

Uśmiechnij się...

DYREKTOR, KTORY UCZY SIĘ

Sekretarka zwraca się do dyrektora:
Wtorek pisze się przez "w" — Niech pani napisze, że przyjadę we środe.

NAJLEPSZE MYŚLI LUDZI WIELKICH I ŚREDNICH

Zawsze znajduje się osoba, by ukłonił twarz mokra od łez (przysłowie japońskie).

Patrząc w górę czujesz się nieszczęśliwy, patrząc w dół stajesz się pyszny. Patrz przed siebie. (przysł. perskie).

Zebys dorosli wlozy marchew do gęby a pomidura pod ogon, nie stanie się lososiem. (przysł. norweskie).

Z wiekiem poszerzaja nam się i poglady i obwod w pasie. (Lord Gallux)

Zebys zrobic kariere, nie wystarczy jej zrobic. Trzeba jeszcze, zebys innym się nie powiodo. (Julius Renard).

Cene piaszczu wladz podczas deszczu (z księgi Pi)

Jak się ma przyjacielu, to człowiek już nie potrzebuje nieprzyjaciela. (Krecia Patackówna).

ZŁOSLIWA PRZYJACIELKA

— Wczoraj spotkałam pewnego pana, który chciał mnie pocałować! Nie masz pojęcia jak szybko biegłam!

— No, i dogoniłaś go?

DOBRA RADA

Pijak wychodzi z kabaretu z przyjaciелеm.

— Co zrobić, aby się tego pozbyć — złości się.

— Co masz, stary?

— Widzę podwójnie.

— To zamknij jedno oko!

WOLAŁ PIANNO

Słynny pianista tłumaczy swojej właścicielce:

— Do trzydziestu lat byłem skrzypkiem.

— Naprawdę? I dlaczego zmienił pan instrument?

— Bo nie mogła polubić szklanki whisky na skrzypkach.

łą drogę zatrzymałam dwie szóstki. Mleka kupić i zagrzać się, żeby mieć siłę wrócić do zagrody.

Wdowa schowała pieniądze.

— Ha, kiej nie macie, to przecie dzieck nie wygnam na mróz. Może na święta dodacie, bo i mnie samej ciężko i jak se pomyślę, drzę, jak listek ze strachu, abym nie poszła pod kościół wyciągać ręki.

Uściłaskiły się. Magda przyrzekła zasiłek, pewna, że jej łatwiej teraz przyjdzie, a wdowa znalazła sobie bogatszych stołowników.

Do izby wpadli Władek w nowych butach i Antos z książkami. Opowiadali matce, o co ich nauczyciel dziś pytał, jak Władek przed nim z elementarza czytał, jak nauczyciel powiedział: "dobrze, dosyć", a książkę go słuchał z katechizmu. Umiał dobrze i za to go po głowie pogłaskał.

Rzucił się matce na szyję i całował ją gorąco, z dzieciną przychlebnością. Cieszył się zeszytami, próbował piór, Antos go uczył, jak pióro trzymać, jak prowadzić po papierze i gdzie przyciskać. Matka z nimi razem się cieszyła, jednak bawiła, odczuwając ich radości.

Po południu trzeba było się zbierać w drogę; okrutnie jej się jeść chciało, lecz nie mogła dzieck objadać, niewiele przyniosła.

— Zostańcie — prosiła wdowa — wystarczy, a jeśli nie pójdą do klasztoru, dadzą.

Władek uczył się matczynej spódnicy, Antos miał smutną minę. Została, przysięgając sobie, że zaraz po północy wleci.

Dobrze jej było z dzieckami, jakoś cicho i serdecznie. Władek pisał zawzięcie na kupionym zeszytku, Antos czytał matce głośno ciekawą historię z książki, której mu pożyczyl nauczyciel. — Kobieta zasłuchana marzyła o wielkości synów. I oni może będą zwiedzać cudze kraje i zobaczą ten wielki, piękny świat. Porywała ją książka. Nie była tak mądra jak "Żywoty świętych", lecz za to ciągnęła ku sobie, bawiła, że czytając ją, na sercu ciepłej się robiło.

— Antos, a możebys mi ją pożyczyl? — zapytała. — Wieczory drugie, tamta, wiesz, zapinaną na klamry, umiem na pamięć, odwiozłbys po świętach.

— Niech matusia biorą. Nauczyciel tak, jak gdyby mi ją dał. Chłopcy ułożyli się do snu, Magda nie chciała wchodzić pod pierzynę z obawy, aby nie zasnęła i umieściła się na ławie.

Zerwała się na pianie kogutów, płacząc przewiązała przez plecy, książkę wsadziła za pazuchę, nad dziećmi zrobiła znak krzyża świętego, obuła się, raz jeszcze spojrzała na synów i wyszła po cichu.

Świeże powietrze orzeźwiło ją, mroźnik zaskrzypiał pod butami; otulona płachtą, wycoczeta, bez ciężaru, szła śmiało, ufna w miłosierdzie Boskie.

Ponad wzgórza świecił jasny, srebrny sierp księżycy a polyskiwał na śniegu bladymi tęczkami. Z granatowego nieba patrzyły na ziemię zasłuchane w wieczność gwiazdy. Natura ciszą modliła się do Boga. Skrzyp butów kobiety straszyl ją — i ona tonęła w tej wielkiej ciszy w przeczcuciu nieskończoności.

Weszła w las, stał przerażony i zakłęty, ponurość jego łagodzyły srebrne promienie księżycy. Droga ciągnęła się prosto, niedościgniona wzrokiem. Kobieta się zdawało, że cały świat zmartwiał, zatrzymał się, lub zapatrzył w Boga. — Skrzyp pod jej nogami przerażał ją i straszyl...

— Jeżeli taka jest wieczność — myślała — to okrutnie smutna, ale i okrutnie miła.

Ciemność ją obejmowała, wielkie czarne niebo przez milczące gwiazdy wpatrywało się w nią, wielkie przestrzenie ciężły na sercu.

— Boże mój! — szeptała — zdaje mi się, że sama jedna na świecie, a tu tyle ludzi, że trudno zliczyć. Musi ten świat być wielki, kiej nie widać ani jednego.

— Ja i jeden Bóg i taka cisza, że może czytać myśli moje!... Nie boję się: niech czyta: chłopcy, Marynia, mój i miłosierdzie Boskie, to wszystko, co jest we mnie. A jeśli jest spekulacja i chytryść jaka, to dla dzieck. On wie i niech mnie z tego sędzi!

Serce jej rozszadzała radość, dzieci jej, Władek i Antek — nic już ich nie odwiecie, bo chociażby ona oczy zamknęła, bo przecie będą miały za co klasztorną szkołę przejść. Byłe początek — szeptała. — Okrutnie mi ciężko szło, Bóg przysłał miłosierdzie.

Poprząsiała ciałuś i składać na Kraków, gdy tylko do domu wróci. Trzy lata na Władka czekać, to przecie można jakim grosiwo uzbierać.

Nie bała się ciemności i lasu, bo się miała czym cieszyć i ciepło jej było, radość rozgrzewała jej serce, śmiała się do siebie cicho w duchu i modliła. Grozy ciszy i wysiarkzonego od gwiazd nieba nie bała się, tak jej serce grało radością wielką. I samotności się nie bała, lubowała się w niej, była sama z myślami swymi wobec Boga. On ją prowadził i słuchał... Marząc, na jakich to ludzi chłopcy jej wyrosną, przyspieszała kroku.

Niebo się rozjaśniało, gwiazdy blade, mróz pod nogami coraz silniej skrzypiał; raptem stanęła przed karczmą, w której popasała, jadąc sa-neczkami. Teraz ją dopiero strach wziął, zapłakała, sama nie wiedząc czego, stukając do szyby okna, aby jej otworzono.

II

Mineły dwie zimy w ciszy i spokoju. Lato przechyliło się na drugą połowę, dnie się powoli zmniejszały, gdy do obejsia Porebskich wrócił chłopcy. Razem ukończyli szkołę; Władek na przyszły rok, gdy się odżywił na chlebie klasztornym, dogonił Antosia. Obydwa przynieśli świadectwa jednakże z obdanych nauk i jeszcze kartkę od przeora do matki, w której chwalił jej dzieci.

Matka, wiedząc, kiedy przyjadą, wyleciała o świtaniu do drożnika. Pierwsza ich chciała zobaczyć, uściśkać, nagadać się z nimi, nacieszyć. Władek odczytał świadectwo głośno i kartkę przeora, spłakała się z radości.

— Wyrosli, jakże okrutnie wyrosli! — powtarzała — Władek w śmigłości pójdzie za Porebskim. Antos jakoś na mnie patrzy.

— Wie matusia, że ci tak rosnę, że Antek co miesiąc mierzy mnie na drzwiach i robi kreskę, a ja ją przerastam. Będzie ze mnie chłop.

— Pierwsze i najważniejsze jużesmy przebiegowali; ale teraz trzeba się przysposobić do drugiego.

— Mamy czas! — zawołał Władek — takim ci teraz mocny, że za- leć do Krakowa.

Zaczął skakać i całować matkę.

— A teraz do domu, matusiu, do domu. Okrutnie mi się cnieć za Marysia, obejmę i ojcem!

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe KIERUNEK WEDŁUG SŁOŃCA

Rower latający w powietrzu

Jak orientują się ptaki? — Co spełnia u nich rolę instrumentów nawigacyjnych? — Jak odnajdują one drogę do ciepłych krajów?

Jak orientują się ptaki? Jak znajdują one drogę do tych stron, gdzie zimują? — Przecież dłuższy czas było to zagadką. Jednakże niedawno nowe obserwacje i fakty pozwoliły ustalić, że ptaki podczas długich przelotów orientują się podług słońca. Mówią o tym badania angielskiego uczonego zoologa D. Mathewsa i niemieckiego uczonego G. Kramera.

Dawno już ludzie zauważyli, że u wielu zwierząt rozwinięte jest poczucie czasu. Ten swoisty chronometr jest wrodzoną cechą fizjologiczną, która trzeba jeszcze dokaźnie zbadać. Naukowcy nazywają ją "endogenicznym licznikiem czasu". Instynktownie porównując jego wskazania z wysokością Słońca lub układem gwiazd na niebie — ptaki określają prawidłowo drogę do swojego celu. Przypuszczają się, iż organ nawigacyjny, które ptaki posiadają, niezależnie od świadomości, umiejscowione są w "zergarku" — specjalnym wyrostku we wnętrzu gałki ocznej.

Przeprowadzono następujące doświadczenia. Na parę dni wypuszczono ptaki do salki laboratoryjnej. Promienie słoneczne tu nie docierały zastępowało je silne oświetlenie za pomocą lampy elektrycznej. Lampa ta przesuwana się przez cały dzień w polu widzenia ptaków po tej samej orbicie i w tym samym okładnie czasie co i prawdziwe Słońce nad dachem laboratorium, w którym były ptaki. Potem kierunek ruchu lampy i godziny "wzschodu" i "zachodu" były zmienione.

Po jakimś czasie, gdy ptaki przywyki do nowego położenia "słońca", zostały wywiezione daleko od laborato-

rium i wypuszczone na wolność. Natychmiast zaczęły zbierać się do odlotu z nowego miejsca, skierowały się jednak do tego punktu geograficznego, w którym Słońce przesuwało się po tej samej orbicie i w tym samym czasie, do których przywykiły w laboratorium. Wprowadzone w błąd ptaki starały się odnaleźć swój dom według fałszywego "adresu", który w sposób mechaniczny zanotował ich mózg.

Dругие doświadczenie. — Skowronki przyzwyczajano o latać za pokarmem w określone miejsce koło laboratorium. Potem umieszczono je w pomieszczeniu ze sztucznym słońcem "Wschód" i "zachód" słońca został specjalnie zatrzymany na szesć godzin (mechanikowi, który obsługiwał lampę ruchomą niebiedno było to uczynić). — "Endogeniczny licznik czasu" skowronków, który zestrąjał się w jeden rytm z ruchem "słońca", także zaczął się spóźniać. "Pokazywał" on teraz takim czasem, z opóźnieniem 6 godzin. Po 13 dniach skowronki zostały wypuszczone na wolność. Kierując się dawną pamięcią, natychmiast poleciały do karmników, ale nie mogli ich znaleźć i zabłądziły. Skowronki nie zorientowały się, że ich "zergarki" spóźniły się o 6 godzin.

Podobnym doświadczeniem podawane były także gołębie pocztowe które znajdują drogę do domu. Umieszczone zostały na 6 dni w sali ze sztucznym słońcem. Leżąc "słońce" tym razem "wzschodziło" i "zachodziło" bez określonego planu. Prawidłowość rytmu jego ruchu została zakończona. W rezultacie wrodzony chronometr gołębi został poważnie naruszony w chwili,

P. James Jones, przedstawił teorii, ujawnił tajemnice tego roweru, który należy na razie do armii amerykańskiej, lecz zaciekał bardo nawet niewojkowych. Dano mu w Ameryce nazwę "Rotocycle", a wyglądem przypomina rower na trzech kołach uwieńczony śmigłami helikoptera.

"Nasz rotocycle" — wyjaśniał p. Jones — bardzo zaciekał amatorów. Nie zadziwiła nas liczba zgłoszeń otrzymanych w ciągu 4-ech dni, gdyż nowoczesni przemysłowcy szybko zrozumieli jaką pomoc może im dać "rotocycle". Są również sportowcy, którzy z zaciekaeniem patrzą na nowosć lotniczą."

P. Jones dodał następnie, że nowa maszyna interesują się przede wszystkim kierownicy budowy zapor. Jest ona bowiem pomysiana jako łącznik między robotnikami, pracującymi w górach i inżynierami. "Rotocycle" nie gdy gołębie zostały wypuszczone na wolność. Przez dłuższy okres czasu straciły one orientację i nie mogły odnaleźć drogi do domu. Oczywiście, że teorii, która tu pokrótce opisaliśmy, nie można uważać za udowodnioną. Jest jeszcze dużo spornych i niejasnych zagadnień. Na przykład nie wiadomo, jak mogą się orientować według Słońca ptaki przelatujące nad Równikiem Będąca jednej z najbardziej zagadkowych tajemnic przyrody — trwają więc nadal. ("Głos Katolicki").

mu współnosłowego. "Rotocycle" porusza motor Gyrodne-Porsche mający 72 koni mechanicznych. Ma on 1600 cc, 4 cylindry, chłodzone powietrzem, dwa zapalnice i rozrusznik elektryczny. Kierownica znajdująca się przed siedzeniem pilota pozwalała na ruch w przód, w tył i w kierunku bocznym. Przekładnia znajdująca się po lewej stronie pilota służy równocześnie do przyspieszania i do podnoszenia się w górę. Hamulce oporu, kierowane pedałami, pozwalają na kontrolę kierunku przy każdej szybkości lotu. Staly ogon daje mu jeszcze więcej stałości.

"Rotocycle" waży tylko 250 kg, a średnica rotorów wynosi 6,10 cm. Może on wleci ładować, lub startować z pokładu okrętu, a nawet z prywatnego ogrodu. Można też, że w przyszłości ludzie będą lecieli na takowej maszynie na rynek, a nawet do pracy, gdyż jeśli większe będzie zapotrzebowanie to zmniejszy się jej cena.

Isaura Seby. Bez śmierci nie ma życia. Zdanie to brzmi nieco dziwne, a jednak jest prawdziwe. Co by się bowiem stało, gdyby nie zamarił z przelągu kilku lat żaden organizm na ziemi? Nad sprawą tą zastanawiał się przyrodnik angielski dr. N. C. Edwards i doszedł do następującego wniosku: Wiadomo, że mucha domowa składa w przelągu roku około 20 milionów jajek. Gdyby z wszystkich jajek wyległy się muchy i żadna z nich nie zginęła, wystarczyłoby trzy lata, aby żadnych stworzeń nie było na ziemi prócz much, które w końcu wygryziły by się wzajemnie.

SILĄCZKA Z U.S.A. W przelągu roku wzniesiono w stanie w Maine (USA) najsilniejsza na ziemi stacja długofalowa o mocy 1000 kw.

WAKACJE ROLNIKÓW Chłopi w zachodnim Bengali przez 9 miesięcy w roku są bez pracy. Na Filipinach przez 136 dni, na Ceylonie 4 i pół miesiąca, w Syrii, Iraku i Jordani przez 6 miesięcy.

ZARÓBEK AGATY Jeden z konkretnych telewizyjnych zakupów prawa adaptacji telewizyjnej powieści kryminalnej Agathy Christie. Na tej jednej transakcji angielska pisarka zarobiła skromną sumę miliona funtów szterlingów.

DRZEWA W FUTERAŁACH W sadach owocowych we Włoszech w pewnych porach roku drzewa ubierane są do dołu do grzy w białą, przezroczystą folię igelitową. Te białe kaptury chronią je przed mrozem, ptaństwem i owadami, a ponadto w ten sposób przyspiesza się o 15-20 dni dojrzewanie owoców, które przy tym uzyskują intensywniejszy zapach i kolor.

uwaga! SERCE! Ankieta przeprowadzona w Indiach wykazała, że wada serca rozpowszechniona jest siedmiokrotnie częściej w miastach niż na wsi.

W ostatnich kilku latach zwrócili się poszukiwacze drzew gumowych, zwani seringuetos do szukania napywowego złota wzdłuż rzek i potoków płynących do Amazonki.

Ich poszukiwania zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Odkryli w średnim biegu wielkiej rzeki Tapajós obzerne złoża napywowych okruchów skalnych w których nachodzi się na tyle złota, że jego wyppukawanie oplaca się.

Gdy gruchnęła wieść o odkryciu, zaczęli ciągnąć garimpejry i awanturnicy ze wszystkich stron do nowego Eldorado. By się tam dostać, jedzie się rządowym samolotem FAB Belém do Jacarecanga nad rzeką Tapajós. Podróż z przesiadkami po stacjach trwa 12 godzin.

Jacarecanga jest stacją dla aeroplanów FAB w centralnej Brazylii. Równocześnie jest stacją dla garimpejrow do munnkowania się ze światem.

Jest to bardzo prymitywne osiedle ludzkie. Składa się z 50 ranchów z dragów wbitych w ziemię, pokrytych liśniami palmowymi.

Mieszkają w nich pośrednicy w handlu, z garimpeirami i lekarze, którzy na łódkach z motorem przewożą garimpejrow w głąb do garimpów.

Cała osada żyje z pracy garimpejrow. Są w niej sklepi-konserwami, z odzieżą i z radiami i "radiolami". Są konserwami z wodką, whisky i z szampanem. Obok są sklepiaki z żywnością w których pomimo wysokich cen brak jest często fizonu lub ryżu.

Z Jacarecanga do centrali garimpów jedzie się motocyklem i jeszcze cały dzień. Jedzie się aż do miejsca zwanego Beira. W Beira spotyka się handlarzy (mascates) z Santarem i z Belém, którzy polują na garimpejrow by wymienić towary i świecidełka za ich złoto.

W Beira jest tyłka pięć ranchów, w których przebywają mianymi przyjeżdżający i odjeżdżający garimpejry. Przyjeżdżający są weseli i pełni zapału, odjeżdżający są nienękami, chorowici. Beira jest przystankiem różnych nędznych rozczarowań. Urok złota zaśiępiał wszystkim. Robła wysiłki ponad siły, ale mało komu uda się chwycić rękę.

Większość nie mogąc żywić z plukania w pojedynkę, bodzi garimpejro do pracy na dniówkę w płóczkach gacanych przedsiębiorców.

W dostac się z Beira do płóczki trzeba dźwigać bagaż na plecach i wspinać się po górzystym terenie. Niebezpieczeństwo padają prawie codziennie. Las jest pokieraszypkami. By dostac się do płóczek trzeba iść cały dzień gacając na plecach 40 kg. bagażu.

Widzi się często a mały uwijają się wszędzie. Są tu tucanos i araras przelatują całym stadami. Antas też świnie (porcos do mato) spotyka się często.

W powietrzu widać chwie owady różnych gatunków są w powietrzu w czasie wieczorów i nocy. Są gorsze niż zwierzęta.

Garimpejry eksploatują pokłady złotonosne w pięciu czechach czyli odnagach rzecznych, zwanych igrapes. Pracuje w nich około 2.000 ludzi.

Garimpejro czyli płóczka powstaje w ten sposób. Zjawia się garimpejro. Idzie w las i doły i przypatruje się pokładom. Instynkt mówi, że w danym miejscu może być złoto, więc kopac i płóczac. Gdy żurw jest zachęcający, wraca

Przysłuchajmy się ich opowiadaniom.

Przysłuchajmy się ich opowiadaniom.

Przysłuchajmy się ich opowiadaniom.

PINIÓR

NOWO ODKRYTE PŁUCZKI ZŁOTA NAD TAPAJÓŚ

do osady garimpejrow i namawia kilku z nich do plukania w spółkę.

Płuczki w dolach zwykły składają się z 20 ludzi. Ci po zbudowaniu ranchów i wycięciu lasu przystępują do odkrywania. Kopią i wyrzucają ziemię tak długo dopoki nie przyjdą do kamieni i żwiru rzeczno zwanego cascailho w którym mieści się złoto.

Pracują na wpół nago, w błoście po kolana, od szóstej rano do szóstej wieczorem. Pracują w milczeniu jakby złoto było czymś bardzo poważnym.

Jedni kruszą oskardami zbity osad rzeczny, drudzy szlufują rozbitę okruchy na prymitywną maszynę do plukania gdzie przetak i sita oddzielają kamienie od piasku w którym kryje się złoto.

Ten piasek spływa następnie z wodą po długich kosmatych szmatach na których zatrzymuje się ciężki piasek żelazny ze złotem.

Grube złoto czyli pepity zatrzymują się na początku kosmatej tkaniny. Drobniejsze złoto zatrzymuje się dalej a najdrobniejsze na samym końcu.

Ciężki i delikatny piasek ze złotem płóćce się następnie w bateji by wydzielić zeń złoto.

Wyppukawania piasku w bateji dokonują doświadczeni garimpejry, których zwia "manos" (obłaskawiony). Płóczką oni szybko i żręcznie i osłagają zwykle 100 gramów złota dziennie.

Garimpejry bez tej praktyki są zwani "brawos" (dziwcy) i pracują przy odkrywkach i rozbijaniu i szlufowaniu złotonosnego konglomeratu (zlepienia).

Zycie garimpejra jest życiem ubożego człowieka na łonie przyrody. Jest pełne przgryd i, chwil zachwytów i rozczarowań. Ma chwile powodzeń i chwile upadków. Garimpejro to grać na loterii skarbów ukrytych w ziemi. Jego stawką są jego trudy, ciężka praca i poszukiwania. Nagrodą w Brazylii są diamenty, kryształy, złoto, cyna i wolfram.

Pomimo ubożego życia i wszelkich niewygód czuje się szczęśliwym. Pięknie wyraził jego uczucia niezapomniany poeta z Afonso Pena, który napisał, że dla garimpejra świecą zawsze gwiazdy Nadziei i że dla niego, zanim znajdzie diament lub płuczkę złota są złotem życia jego osobista wolność, urok kniei i otaczającej go przyrody.

Chećcie wiedzieć jak żyją w Tapajós? Oto po dniu mozolnej pracy wymienia 3 gramy złota za litr wódki by rozradować serce i pokrzepić ducha. Na wieczór zjada mięso małpy lub tapira (anta) z kłaczami palczeryż z towarzyszami i opowiada ciekawe wypadki i przeczyta własne i z życia innych.

Ich opowiadania są ciekawe. Opowiadają je ludzie, którzy kryją się przed policją lub zawiedli się w miłości lub zniechęcili się do świata.

Przysłuchajmy się ich opowiadaniom.

Garimpejro Frei Luis opowiada o wielkim powodzeniu jakie miał gdy wypukał z jednej bateji 150 gramów złota.

A ja — opowiada drugi — gdy poruciłem płuczki i pojechałem awionetką do Belém, puściłem w jedną noc 200 tysięcy kruczejrow. Ażeby wrócić znów do garimpów musiałem sprzedać rewolwer by zapłacić passagem.

"Frei" Luis to tegi, brodaty i gestykulujący chłop, który ma dobre serce. Opowiada towarzyszom, że gdy wypucze złota na dziesięć tysięcy kruczejrow, porzuci garimpo i wróci do cywilizowanego świata.

Wyznaje przytem, że kilka razy poszczęściło mu się zebrać 10 tysięcy kruczejrow. Za każdym razem oddziałł pieniądze na podróż od pieniędzy na uciechy życia. Na niebezpieczeństwo było tych uciech tyle, że pożerały nie tylko pieniądze oddzone na nie, ale także przeznaczane na podróż. Wskutek tego nie mógł jechać i musiał poostawać w garimpach.

W garimpach spotyka się ciekawe typy ludzi. Jednym z nich jest Neslo Furtado zagorząły komunista poszukujący złota. Jest socjalistą i komunistą pomimo że nigdy nie czytał "ewangelii" Marksa.

Inny znów nazwiskiem Paulo Atsy, przybył z Gujany angielskiej i pracuje już siedem lat w garimpach. Fortuny nie zdobył, ale ma pewność że ją zdobędzie.

Włoch Bruno architekt z Mediolanu, człowiek wykształcony wydał już poważne sumy na płuczki i plukanie i w rezultacie zamiast majątku nabrał się chorób.

Ferreira opowiada, że miał bajeczne szczęście. Odkrył bogate garimpo, które sprzedał braciom Nilson za 300 tysięcy kruczejrow.

Bracia Nilson wypukali już kilka milionów kruczejrow, podczas gdy on przepuścił wszystko co otrzymał i pracuje nadal w garimpach, bo przekonał się, że tyle pieniędzy co w garimpach nie widzi się nigdzie.

Każdy szanujący się garimpejro, gdy wyjeżdża ze złotem z garimpo, kupuje walizkę i rewolwer od mascates (wędrorny handlarz) za który płaci 40 tysięcy kruczejrow.

W roku 1960 sprzedawał gram złota po 165 kruczejrow. Za otrzymane pieniądze przebywali w hotelach w Santarem lub Belém i używał życia, jada, trunku i rozrywek do syta. Kupowali też różne patataczki i rzeczy w lesie niepotrzebne.

Gdy przetrwonili wszystką gotówkę przechodzili obrzydzenie miasta, i tęsknota za puszcza. Sprzedawali walizkę i rewolwer i za otrzymane pieniądze wracali do garimpów nad Tapajós.

Garimpejry po wyczerpaniu złota w płuczках porzucają je. Na ich miejsce przychodzi przyroda i pokrywa bujną roślinnością. Wkrótce gdzieś — nigdzie tylko widnieją ślady działań ludzkich w postaci kupy kamieni i żwiru i jam pełnych gnijącego błota.

Robotnicy bez praktyki pracują w garimpach na dniówkę. Zarabiają trzysta kruczejrow dziennie i wikt! Za łódko do spania służy im hamak. Najgorzej jest z żywnością.

Każda kompania garimpejrow ma swego myśliwca, któremu płaci 800 kruczejrow dziennie, by zaopatrywał ją w mięso. Prawie zawsze mają dość mięsa, ale często brak im fizonu.

(Ciąg dalszy na stronie 8-jej)

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230. - Fone: 4-5921 CURITIBA - PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI

Wyjtm uniwersytetu Parajskiego
Był Profesor Uniu. Parajskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacia Stellfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9-13. - Rez.: Carlos de Carvalho 389, od godz. 15-17.

DR. WOLFGANG KRAUSE
CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS

Doenças de senhoras, doenças venéreas.
Operações
Das 10 às 12 - Das 13 às 16
Das 19 às 21 horas. - Avenida República Argentina, 3393, Curitiba, no bairro do Portão.

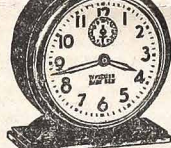
DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-iej do 11-iej i od 14-iej do 17-iej
w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO
ul. São Francisco Nr. 147 - Telefon 4-5440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytyba

Casa Mundo dos Presentes

GRZEGORZA AIZESCO
Wielki skład naczyń kuchennych, aluminiowych, porcelanowych, szkatułki, pudraki, zabawki, artykuły szklane, artykuły na podróży, przyrządy do kawy, Serwisy, kryształowe wszelkiego rodzaju, OBSŁUGA RZETELNA I SPRAWNA
Mówi się po polsku
PRACA TIRADENTES, 101 - CURITIBA-PARANA (Obok katedry)

ZEGARKI
OKULARY
BIŻUTERIA



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Polskim statkiem do Polski

(Dokończenie ze strony 8-iej)

Zwiedzanie stolicy rozpoczęliśmy od fabryki "Ursus", której traktory są już i w Brazylii dobrze znane. Cena traktora wynosi tam na miejscu kwotę 68 tys. złotych, czyli około 150 tysięcy krzyżyków, 28-piętrowy Pałac Kultury w samym środku miasta nosi słusznie to nazwę, gdyż jest zajęty w całości przez teatry, bibliotekę, czytelnice, hale sportowe, koncertowe, ogniska dla młodzieży itp. Warszawa stała się rozbudowana, ale wciąż jeszcze ma za mało mieszkań. Dążeniem władz jest, aby jak najprędzej zaspokoić gdy mieszkanioy.

Państwowe domy towarowe otwiera się o 11 a zamyka o wieczór. Towary są dobrej jakości, niestety, nie nadążają za zapotrzebowaniem, skutkiem czego tworzą się ogonki. Hotele są stale przepełnione, szczególnie w lecie, w turystycznym sezonie.

Na ogół radio, praca (a bezrobocie nie ma) posiada dobre ubranie, kład, motocykl, czeszcio i telewizor. Ludziska gładzą sobie na wywczas, mają czas do wyskierio. Jedynym słowem jedza, piła, jezdzila, bawila sie, a na dodatek starym przyjazem narzekaja. Ot, cudze chwala, a swego nie znaja.

W hotelu zawarłem znajomosc z niektórymi posiami do Sejmu. Poseł Nowak opowiadal mi o swoich przeziachach wojennych, jak to w obzbie jenieckim w Dachau spadl przez wyznaczenie do nieprawdopodobnej wagi 36 kilo. Poseł Piotr Wawrzec, czlowiek wysokiego wykształcenia, reprezentuje w Sejmie województwo Kieleckie a jednocześnie jest inspektorem szkolnym.

Przyjrzawszy się do wycieczki amerykańskich Polaków, uświadomiłem sobie następnie w gład kraju. Wszędzie widzielo się znowa w pełnym toku, niestety, powodzie wyrzadzili były wielkie szkody.

W Krakowie zwiedzielo się całe miasto, a było się czemu przypatrzeć, skoro na zwiedzającego czeka tam i zamek Wawel z grobami polskich królów, wieszczów i bohaterów, i sarmacka siołnica z tyłu historycznymi pamiatkami, a obok o parę kilometrów stutysięczne miasto Nowa Huta, duża obecna Polska, z obzrymą hutą, której doskonałe wyroby docieraja nawet do nas za równik. Stamtąd daliśmy skok do pobliskiego Ojcowa, którego widok przypomniäl mi obrazy z naszej Wila Velha, pod Ponta Grossa.

Po obejrzeniu Zakopanego w Tatrach, zwanego "zimowa stolica Polski" stanelismy w kaźni nazystowskiej, w meczanym Oświęcimiu, gdzie z reki zwrzynaliach, faszystowskich katów miliony ludzi ponioslo smierc.

Nastapilo zwiedzenie Staszka z miastami wojewódzkimi Katowice, Opole i Wrocław. Aż podziw bierze, ile tam wszedzie dochowalo się pomników z doby dawnych Piastów. W Krakowie dziesiejcy, to przede wszystkim kopalnie węgla oraz huty. Wycieczke zakonczylismy w najdawniejszych, piastowskich stolicach Polski, mianowicie w Poznaniu i Gnieźnie.

Tak miał dzień po dniu i należało spieszyć, aby na dzień następnego dnia w Gdyni, skąd statek "Walter" miał wyruszyć na podróż powrotną do Brazylii.

Ponta Grossa, w sierpniu 1961.

JULIUSZ LAGO

Adwokaci:

DR. POLAN URBAN
DR. ARY L. BITTENCOURT
FONTOURA
Al. Carlos de Carvalho, 350
Fone: 4-0183
Rua Foz, Motta, 3620
Fone: 4-8567

DR. EDWARD BOCHNIA
ROZMAWIA PO POLSKU
Zalawia wszelkie sprawy adwokackie
R. Dezembargador Westfalen, N.º 94, 1.º and., salas 5, 6 e 7
Curitiba - Parana

DR. PAULO FILIPAK e FELIX GOLAS
ADVOCACIA E CONTABILIDADE
Rua Cândido Lopes, 205 - 2.º andar - Conjunto 24
Edifício Brasilino Moura - CURITIBA - PARANA
Horário: 8:30 - 11:30 e 13:30 - 18:00. Sábados: 9:00 - 12:00
* SECCAO DE CONTABILIDADE: - Organização de firmas.
Escrituras avulsas. Alvarás. Registros na Junta Comercial.
Elaboração de contratos, alterações, distratos e requerimentos.
* SECCAO DE ADVOCACIA: - Cobranças amigáveis e judiciais.
Legislação fiscal e tributária. Recursos e defesas de Imposto de Renda, Imp. de Consumo, Imp. do Selo. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas e Falências. Causas Cíveis, trabalhistas e comerciais. Inquilinato. Naturalizações. Atendimento serviços da Capital e do Interior.

DR. EDWARD ZELAK
Zalawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje.
Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Fernetta n.º 10 - 4.º piętro - Coni. 40 - (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278
CURITIBA

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
Zalawia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje.
MOWI SIĘ PO POLSKU

ŻYCIE POLONII ZAGRANICZNEJ

LITWA
Wspaniałe pieśni i tańce
Cudowne stroje...

(Dokończenie ze str. 8-iej)
Jestem bardzo szczęśliwy i chcę się moim szczęściem podzielić z wami. Nasz kochany Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" gościł u nas. W wigilię 22 lipca mieliśmy szczęście słuchać wspaniałego i tak bardzo nam miłego koncertu. Wspaniałe pieśni i tańce, cudowne stroje. Wszystko się przepłatało i zmieniło jak w kalejdoskopie. Oto tańcza właśnie pełnego powagi poloneza, a tu nagle zmienia go pełen werwy krakowiak. Po chwili znów oszalała ognisty oberek czy przesiłne tańce góralskie.

Chciałem, by koncert trwał jak najdłużej. Nawet moja czteroletnia Lucynka, gdy występ się skończył, nie chciała iść do domu i zaczęła płakać.
"Śląsk" już wyjechał, a my oczekujemy dnia, kiedy znów do nas przyjedzie. Muszę się przyznać do tego, że po wyjeździe tego zespołu czuję się tak, jak bym stracił kogoś najbliższego. Po tych występach jeszcze bardziej cieszę się, że jestem Polakiem, że należę do tego dzielnego narodu, o wartości którego mówią dzisiejsza Polska, odbudowana ze zgliszcz i popiołów, z każdym dniem coraz silniejsza i silniejsza.

Mieczysław Sarnacki
Kowno - Litewska SRR

Z listów do Redakcji:

* Stanisław Czyza, Vila Margarida - Toledo - Parana - Szanowna Redakcji!
Bardzo mi cieszy że nasza tutejsza Polonia stale się powiększa. Gdy pięć lat wstecz, było nas w całym okręgu Toledo zaledwie trzy rodziny polskiego pochodzenia, to dziś możemy się poszczycić pięćdziesiątką tylko w okręgu Margarydy, nie licząc dalszych okolic. Chociaż rozsiadani po lasach w okręgu 15-tu kolometrowym, to jednak wszyscy wspieramy i radzimy sobie wzajemnie.

Na jednej linii gładzie się skupia spora grupa rodaków, zamierzamy otworzyć kurs języka polskiego. Nauczycielką mamy rodakę, byłego ucznia kolegium Władysława Reymonta w Guarani das Missões. Jest nim p. Jan Dziworski.

Poniżej jesteśmy tu dośyć liczni, jednak przyznam, że lista tutejszych prenumeratorów "Ludu" jest bardzo szacupła. Proszę więc o ile możliwe o wysłanie jeszcze kilka numerów okadkowych na adresy które podam poniżej.

Proszę też o wysłanie na mój adres 25 kalendaryzy - "Lud" na rok 1962, na papierze zwyczajnym.

Łączę serdecznie pozdrowienia.
Stanisław Czyza.

* Adam Wiśniewski - Girona - R. G. S. - Wlebleny Księżę Redaktorze! - Z apelu do Czytelników w sprawie nagłejce wyczałem, że nasze pismo znów zaczyna się chwiać, a to z powodu czytelników, którzy nieregularnie uiszczaja prenumeraty i z powodu drożyzny papieru, poczty itd. Dla nas na

kolonii nie się nie zmieniło, to znaczy nasze produkty nie tylko nie zdrozajaly, ale potaniały. Będzie więc nam kwasiło jak prenumerata podrozeje. Ja jednak płace kwotę przysięsaa, a ponadto posyłam Cr\$ 200,00 na pomoc dla Redakcji, bo pismo lubię. Na przyszły rok znów coś posła razem z prenumeratą i proszę każdego Czytelnika, by poszedł moim śladem.
Kreślę się z wielkim szacunkiem -
Adam Wiśniewski.

* Cecylia Kucharski - Encruzilhada do Sul - R. G. S. - Ilmo. Sr. Diretor do jornal "Lud" - Não sei como mas por um acaso uma colega me apresentou o jornal polonês "Lud". Gostei muitissimo e me senti feliz em poder decifrar algo neste jornal.

Também sou de origem polonêsa e gostaria de fazer assinatura. Pego informar como poder fazer o pagamento? Julgo que só pelo Banco, mas prefiro aguardar informação Vossa.

O artigo que gostei muitissimo foi o de Jerônimo Dykowski sobre "Jovens Polono-Brasileiros". Tudo é uma verdade. Eu como moça polonêsa desejo quanto antes fazer a minha assinatura.
Aguarda resposta.
Saudações.
Cecylia Kucharski.

Sarna e Coccitas?
ANTI SARNA TELL
ultimo recurso

Komitet Budowy Placu Polskiego w Kurytybie

Niniejszym zaprasza się wszystkich członków Komitetu Budowy Placu Polskiego w Kurytybie na ogólnie posiedzenie majace się odbyć w dniu 18 września b.r. o godzinie 20,00 w sali Towarzystwa União-Juventus. Proszeni są również wszyscy zainteresowani tym bardzo ważnym przedsięwzięciem, bo na tym zebraniu będą omawiane różne sprawy dotyczące budowy Placu oraz zreorganizowanie dotychczasowego Komitetu.
Za przyjęcie z góry dziękuje
KOMITET

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 - Fone: 4-2635
CURITIBA - PARANA

A MODESTA
JANA GŁODZIŃSKIEGO
Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH.

Casa 3 "B" Casa Pavão
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511
HIPOLITA DOPIERAŁSKIEGO
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. - Artykuły wyroble dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH - ATACADO E VAREJO.

FARTUSZKI - PIÓTNA - "MALHAS" - PÓNCZOCHY - RECZNIKI - KOSZULE - Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadac ceny w
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem). - Fone: 4-1698 - CURITIBA

CASA SAITO LIMITADA
NAWOZY - MASZYNY - MOTORY
POMPY - TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 - C. P. 980
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910
KURYTYBA - PARANA
PROSIE O KATALOGI I INFORMACJE.
Firma chce zadowolici swoich klientow pod każdym względem.

DR. B. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 98, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, od 2 - 7, a przy Rua Paulo Graesser 200, w srody i w piatki od 2-iej do 9-iej.

Casa Kaniak
ZAKŁAD KRAWIECKI
Artykuły męskie i dla dzieci
Wykonuje się ubrania męskie i kosmiury. Materiały krajowe i zagraniczne. - Ceny niskie.
Rua Dezembargador Westfalen, 178. - Tel.: 4-6838 - Curitiba

WYKAZ
Osób poszukujących swych rodzin na terenie Ameryki Południowej za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża

- Baranowska Maria poszukuje KOSEDOWSKIEGO Maksymiliana ur. Tczew.
Cicha Katarzyna poszukuje siostry PROCHASKIEJ Franciszki z d. Swierkosz, c. Mikolaj, oraz jej meza Szymona, i synow: Jana i Jozefa.
Debicka Maria poszukuje DEBICKIEGO Zygmunta ur. Pow. Zaslaw.
Horodecka Zofia poszukuje siostry WOJCIECHOWSKIEJ Marii ur. ok. 1899 r. Lwow, c. Michala i Marii, oraz jej meza Jana.
Kieltyka Bernard poszukuje brata KIELTYKIEJ Jozefa ur. ok. 1902 r. Boryslaw, s. Wojciecha.
Kamiński Kazimierz poszukuje KAMIENSKIEGO Wacława.
Malyska Maria poszukuje brata DOMASZEWSKIEGO Franciszka ur. 2.II.1900 r. Jutrosin.
Pieprzyk Jozefa poszukuje Machny Michala ur. 1919. Bylszyce, s. Stanisława i Wiktorii.
Pyrz Henryk poszukuje ojca SZNOPKA Alojzego ur. 65.X. 1913 r. Ruda Śląska.
Rzepka Katarzyna poszukuje brata BAKALA Stefana ur. 1925 r.
Starzec Franciszka poszukuje brata STARZEC Edwarda ur. 1923 r. Bitków, s. Jana i Katarzyny.
Szayna Władysława poszukuje DZIUBY Bolesława ur. 1907 r. s. Józefa.
Czesław poszukuje SUSEKIEGO Jana ur. 1895 r., Orlicz, s. Józefa i Katarzyny z d. Smolak.
Wiesława Tamulewicz poszukuje Jadwigi ŚCIESZYŃSKO z d. Borejsza ur. ok. 1921 r., Werenów, c. Piotra i Marii.
Truszkowska Stanisława poszukuje ojca SZYMOCZYKA Bolesława ur. 12.II.1898 r., Wyk. s. Andrzeja i Rozalii.
Wyrwał Maria poszukuje brata WYRWAL Jozefa ur. 1909 r., Słino, s. Józefa i Emilii.
Wiśniewska Zenona poszukuje GRABIAN Jana ur. Skrzyszewo, s. Michala i Weroniki.
Kuzemka Maria - poszukuje meza KUZEMKA MICHAL, ur. w 1901 r., przybyłego do Brazylii w 1929 r.
Adamczuk Bronisława - poszukuje WEICBERGA Stefana, z zawodu mechanika, żony jego MARI, syna STEFANA i córki KRYSZYNY, urodzonych w Zamocisku, przybyłych do Brazylii w latach 1948-1949 z Niemiec.
Gajewska Adela - poszukuje JOZWIAK Michala oraz jego 2 synow MICHALA i BOLESŁAWA, przybyłych do Brazylii w przed 60 laty.
Smagała Jozefa - poszukuje meza SMAGALA WALENTEGO, który do 1934 roku zamieszkiwał POLONIA FLORESTA, nuu. Boa Vista do Erechim, stan Rio Grande do Sul. (Sprawa pilna).
Antoniewicz Maria - poszukuje matki ZBARASKIEJ ULRYTYBIE, rua Carlos de Carvalho, 369. Brak wiadomosci od listopada 1960 r.
Swieca Stanisława - poszukuje syna SWIECA Tadeusza, ostatnio zamieszkiwał FAZENDA SANTA ANGELA a/c de Industrias Klabin, rua XV de Novembro 575, Kurytyba.
Pietrzak Franciszek - poszukuje ojca FRANCISZA PIETRZAKA, przybyłego do Brazylii w 1931 r., ostatni adres Zw. Polski, rua Carlos de Carvalho.
Penczenik Rudolf - poszukuje NEUMAN BEJAMINA, lat ok. 46, ur. we Lwowie, przybyłego do Brazylii w latach 1947-48 z Passau (Niemcy).
Wszelkie informacje dotyczace poszukiwanych uprzednie prosimy kierowac do Konsulatu Generalnego PRL w Kurytybie, r. Buenos Aires, 265, caixa postal, 2366, telefon 4-2472.

UWAGA: Wszelkie informacje o osobach poszukiwanych prosimy kierowac pod adresem: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, Biuro Informacji i Poszukiwań - Warszawa, ul. Mokotowska 14.

BRASIL EM 5 MINUTOS

QUEM É TANCREDO NEVES — Primeiro Ministro do Brasil

○ MUNDO EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL

* BRASILIA — Compromisso do Presidente... Presidente João Goulart...

* BRASILIA — Ministério

hem recebido — O primeiro gabinete parlamentarista...

* BRASILIA — Denny

apresenta-se de vez — "Passo o comando do Exército...

* BRASILIA — Goulart

deixa a presidência do PTB — O presidente João Goulart...

* BELO HORIZONTE

— Bispo de Uberlândia — O Papa João XXIII criou no...

Estado de Minas Gerais a diocese de Uberlândia e nomeou seu primeiro bispo...

SÃO PAULO

* SANTOS — Chegam a Santos 47 colonos belgas...

RIO GRANDE DO SUL

* PORTO ALEGRE — Banco do Brasil — O sr. Nei Neves Galvão...

BAHIA

* SALVADOR — A refinaria não parou — A greve parcial na Refinaria de Mataripe...

Tem 51 anos o político mineiro que o Partido Social Democrático acaba de escolher...

O sr. Tancredo de Almeida Neves nasceu na cidade de São João del-Rey...



Horizonte. Entre 1934 e 37 exerceu os cargos de presidente da Câmara...

Depois de 37, houve um hiato na sua carreira política. Exerceu a advocacia até 1945...

Adquira quanto antes o Almanaque "LUD" para o ano de 1962! — V. S. terá muitas novidades e curiosidades.

Atual. Foi eleito deputado. Liderando na Assembleia Legislativa mineira...

Nas eleições de 50, passou a exercer atividade política em plano federal...

Os seus contatos com o sr. Vargas datavam de 1945. Eleito deput. federal...

Tancredo Neves foi um dos articuladores da campanha vitoriosa do sr. Juscelino Kubitschek...

Candidato do PSD à sucessão estadual, foi derrotado pelo candidato da União Democrática Nacional...

POLONIA

* VARSOVIA — Homagem ao Brasil em Varsóvia — Para celebrar a data nacional do Brasil...

A cerimônia foi assistida por funcionários graduados do Ministério de Relações Exteriores...

ESTADOS UNIDOS

* WASHINGTON — Lincoln Gordon confirmado na embaixada — O Senado confirmou a designação do sr. Lincoln Gordon...

Lincoln Gordon, professor da Universidade de Harvard, é considerado perito em problemas econômicos brasileiros.

JAPÃO

* TÓQUIO — Deverá chegar ao Japão, dia 24 do corrente o sr. Kubitschek — O sr. presidente do Brasil, senador Juscelino Kubitschek...

Londres — Comentário do "Economist" sobre a crise — O semanário "The Economist" elogia o comportamento dos brasileiros...

GRÁ-BRETANHA

Londres — Comentário do "Economist" sobre a crise — O semanário "The Economist" elogia o comportamento dos brasileiros...

FRANÇA

* PARIS — Fracassa atentado contra a vida de Charles de Gaulle — Um atentado contra a vida do presidente Charles de Gaulle...

ALEMANHA ORIENTAL

* BERLIM — Espetáculo de fuga de um jovem polonês — Um jornalista de Berlim, de 27 anos...

BERLIM

de fuga de um jovem polonês — Um jornalista de Berlim, de 27 anos...

A propósito das edições especiais do Diário de Notícias de 25 de julho de 1961, o engenheiro Edmundo Gardolinski recebeu do Frei Alberto Stawinski...

Ilustríssimo Senhor Engenheiro — Edmundo Gardolinski. Rua General Couto de Magalhães, 1079 - Porto Alegre.

MARAVILHOSA CONTRIBUIÇÃO DA COLETIVIDADE POLONESA

Por outro lado, desejo informar que li com grande interesse e apreço com entusiasmo o seu admirável e documentado artigo publicado nas vibrantes colunas do Diário de Notícias...

Num rápido apanhado, à luz dos fatos históricos, consta uma apreciação filosófica das vicissitudes da Polónia, através do milénio de sua existência como Estado moderno...

A BRAVURA DO IMIGRANTE POLONES

Aos imigrantes poloneses coube a triste sorte de terem sido encaminhados para as regiões selvagens, insólitais, montanhosas e agressivas.

Frei Alberto STAWINSKI

Só se lembram do agricultor, quando a fome invade as camadas das elites parasitárias!

"Preciosa apologia ao fecundo trabalho executado pelo contingente polonês, que, arrostando dificuldades sobre-humanas, saudou o jugo opressor em seu torrão natal...

constituíram os pontos altos de suas reuniões, da educação de seus filhos e viverem em contato com Deus, féjis das suas origens de um povo extremamente católico e sedento de cultura e de liberdade.

JUSTIÇA PARA OS AGRICULTORES

É um erro imperdoável glorificar apenas, o intelectual, o industrialista, o comerciante, o banqueiro, o político profissional...

rá realizar as colheitas pelas quais tanto ansia e tanto suor dá a sua frente. E porque nem sequer seguiu os agrícolas consump...

O DEVER DAS NOVAS GERAÇÕES

Filho que sou de imigrantes poloneses (de cujas raízes origens tanto me orgulho) que há tantas e tantas décadas...